

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

LIPIEC - SIERPIEŃ 2021

STOLICA APOSTOLSKA

138

List Apostolski
w formie «motu proprio»
Traditionis Custodes
w sprawie stosowania Liturgii Rzymskiej
sprzed reformy z 1970 r.

Biskupi, będąc opiekunami tradycji, w jedności z Biskupem Rzymu, stanowią widzialne źródło i fundament jedności w swoich Kościołach partykularnych¹.

¹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 21 listopada 1964, n. 23: AAS 57(1965) 27.

Pod kierownictwem Ducha Świętego, przez głoszenie Ewangelii i sprawowanie Eucharystii, kierują powierzonymi sobie Kościołami partykularnymi².

Dla szerzenia zgody i jedności Kościoła, z ojcowską troską o tych, którzy w niektórych regionach przyłączyli się do form liturgicznych sprzed reformy, jakiej pragnął Sobór Watykański II, moi Czcigodni Poprzednicy, św. Jan Paweł II i Benedykt XVI, przyznali i uregulowali prawo do używania Mszału Rzymskiego wydanego przez św. Jana XXIII w 1962 r.³. W ten sposób zamierzali „ułatwić komunie kościelną tym katolikom, którzy żywią przywiązanie do niektórych dawnych form liturgii”, a nie do innych⁴.

Zgodnie z inicjatywą mojego Czcigodnego Poprzednika Benedykta XVI, aby zachęcić biskupów do oceny stosowania motu proprio *Summorum Pontificum* trzy lata po jego opublikowaniu, Kongregacja Nauki Wiary przeprowadziła w 2020 r. szeroką konsultację z biskupami, której wyniki zostały starannie rozważone w świetle doświadczenia zdobytego w tych latach.

Obecnie, rozważywszy życzenia wyrażone przez episkopat i wysłuchawszy opinii Kongregacji Nauki Wiary, pragnę niniejszym listem apostolskim jeszcze bardziej kontynuować nieustanne dążenie do komunii kościelnej. W związku z tym uznałem za stosowne ustalić, co następuje:

Art. 1. Księgi liturgiczne promulgowane przez świętych papieży Pawła VI i Jana Pawła II, zgodnie z dekretami Soboru Watykańskiego II, są jedynym wyrazem *lex orandi* Rytu Rzymskiego.

Art. 2. Do zadań biskupa diecezjalnego jako moderatora, promotora i stróża całego życia liturgicznego w powierzonym mu Kościele partyku-

- 2 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 21 listopada 1964, n. 23: AAS 57(1965) 32; Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 28 października 1965, n. 11: AAS 58(1966) 677-678; Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 833.
- 3 Por. Jan Paweł II, List apostolski *Motu proprio datae Ecclesia Dei*, 2 lipca 1988: AAS 80(1988) 1495-1498; Benedykt XVI, List apostolski *Motu proprio Summorum Pontificum*, 7 lipca 2007: AAS 99(2007) 777-781; List apostolski *Motu proprio Ecclesiam unitatem*, 2 lipca 2009: AAS 101(2009) 710-711.
- 4 Jan Paweł II, List apostolski *Motu proprio datae Ecclesia Dei*, 2 lipca 1988, n. 5: AAS 80(1988) 1498.

larnym⁵, należy regulowanie celebracji liturgicznych w swojej diecezji⁶. Dlatego do jego wyłącznej kompetencji należy zezwolenie na używanie w diecezji Mszału Rzymskiego z 1962 r., z zastosowaniem się do wytycznych Stolicy Apostolskiej.

Art. 3. W diecezjach, w których dotychczas jest obecna jedna lub więcej grup celebrujących według Mszału sprzed reformy z 1970 r., biskup:

§1. niech się upewni, że grupy te nie wykluczają ważności i prawowitości reformy liturgicznej, nakazów Soboru Watykańskiego II i Magisterium Papieży;

§2. niech wskaże jedno lub więcej miejsc, w których wierni należący do tych grup mogą gromadzić się na sprawowanie Eucharystii (jednak nie w kościołach parafialnych i bez tworzenia nowych parafii personalnych);

§3. niech ustanowi we wskazanym miejscu dni, w których dozwolone są celebracje eucharystyczne z użyciem Mszału Rzymskiego, promulgowanego przez św. Jana XXIII w 1962 r.⁷ W tych celebracjach czytania niech będą wygłaszane w językach narodowych, z wykorzystaniem przekładów Pisma Świętego do użytku liturgicznego, zatwierdzonych przez właściwe Konferencje Episkopatów;

§4. niech mianuje kapłana, który jako delegat biskupa będzie odpowiedzialny za celebracje i opiekę duszpasterską nad tymi grupami wiernych. Kapłan winien nadawać się do tego zadania, posiadać umiejętność posługiwania się *Missale Romanum* sprzed reformy z 1970 r., znać język łaciński w stopniu pozwalającym na pełne zrozumienie rubryk i tekstów liturgicznych, być ożywiony żywą miłością pasterską i poczuciem komunii kościelnej. Jest bowiem konieczne, aby odpowiedzialny kapłan miał na uwadze nie tylko godne sprawowanie liturgii, ale także opiekę duszpasterską i duchową nad wiernymi;

- 5 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, n. 41: AAS 56(1964) 111; Ceremoniale Episcoporum, n. 9; Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja o tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią *Redemptionis Sacramentum*, 25 marca 2004, nn. 19-25: AAS 96(2004) 555-557.
- 6 Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kanon 375 § 1; kanon 392.
- 7 Kongregacja Nauki Wiary, Dekret *Quo magis* dotyczący zatwierdzenia siedmiu nowych prefacji dla nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego, 22 lutego 2020 r. oraz Dekret *Cum sanctissima*, dotyczący celebracji liturgicznej ku czci świętych w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego, 22 lutego 2020 r., *L'Osservatore Romano*, 26 marca 2020 r., s. 6.

§5. niech w parafiach personalnych, erygowanych kanonicznie dla dobra tych wiernych, przeprowadzi stosowne sprawdzenie ich rzeczywistej przydatności dla rozwoju duchowego i niech oceni, czy należy je utrzymać, czy też nie;

§6. niech zatroszczy się o to, by nie zezwalać na tworzenie nowych grup.

Art. 4. Prezbiterzy wyświęceni po opublikowaniu niniejszego Motu Proprio, którzy chcą celebrować według Missale Romanum z 1962 r., muszą zwrócić się z formalną prośbą do Biskupa diecezjalnego, który przed udzieleniem zezwolenia skonsultuje się ze Stolicą Apostolską.

Art. 5. Prezbiterzy, którzy już celebrują według Missale Romanum z 1962 r., poproszą biskupa diecezjalnego o pozwolenie na dalsze korzystanie z tego uprawnienia.

Art. 6. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego, ustanowione przez Papieską Komisję Ecclesia Dei, przechodzą pod kompetencję Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Art. 7. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, w sprawach należących do ich kompetencji, będą wykonywać władzę Stolicy Apostolskiej, czuwając nad przestrzeganiem tych postanowień.

Art. 8. Wcześniejsze normy, instrukcje, zezwolenia i zwyczaje, które nie są zgodne z postanowieniami niniejszego Motu Proprio, zostają uchylone.

Zarządzam, aby wszystko to, co postanowiłem w niniejszym Liście apostołskim w formie Motu Proprio, było przestrzegane w całości, bez względu na jakiegokolwiek argumenty przeciwne, nawet jeśli gdyby były godne szczególnej wzmianki, oraz aby zostało ogłoszone poprzez opublikowanie w dzienniku L'Osservatore Romano, wchodząc w życie natychmiast, a następnie aby zostało opublikowane w oficjalnym komentarzu Stolicy Apostolskiej, Acta Apostolicae Sedis.

W Rzymie, u św. Jana na Lateranie, dnia 16 lipca 2021 r., w liturgiczno-wspomnienie Matki Bożej z Góry Karmel, w dziewiątym roku mojego pontyfikatu.

139

**List Papieża Franciszka
do biskupów całego świata w celu przedstawienia
motu proprio „Traditionis Custodes”
o stosowaniu Liturgii Rzymskiej sprzed reformy z 1970 r.**

Drodzy Bracia w Biskupstwie,

Podobnie jak uczynił to mój Poprzednik Benedykt XVI w Summorum Pontificum, także i ja zamierzam dołączyć do Motu proprio Traditionis custodes list, aby wyjaśnić powody, które skłoniły mnie do podjęcia tej decyzji. Zwracam się do Was z zaufaniem i szczerością, w imię tej wspólnej „troski o cały Kościół, która w poważnym stopniu przyczynia się do pożytku Kościoła powszechnego”, jak przypomina nam Sobór Watykański II¹.

Dla wszystkich oczywiste są powody, które skłoniły św. Jana Pawła II i Benedykta XVI do zezwolenia na możliwość używania Mszału Rzymskiego promulgowanego przez św. Piusa V, wydanego przez św. Jana XXIII w 1962 r., do sprawowania Ofiary eucharystycznej. Uprawnienie udzielone przez Kongregację ds. Kultu Bożego w 1984 r.² i potwierdzone przez św. Jana Pawła II w Motu proprio Ecclesia Dei z 1988 r.³, było podyktowane przede wszystkim pragnieniem zażegnania schizmy związanej z ruchem kierowanym przez abp. Lefebvre'a. Skierowana do biskupów prośba, aby wielkodusznie zaakceptowali „słusne życzenia” wiernych, którzy prosili o używanie tego Mszału, miała zatem na względzie motywację eklezjalną – przywrócenia jedności Kościoła.

To uprawnienie było przez wiele osób w Kościele postrzegane jako możliwość swobodnego używania Mszału Rzymskiego, promulgowa-

1 Sobór Watykański II, Konstytucja Lumen gentium, 21 listopada 1964, n. 23: AAS 57 (1965) 27.

2 Kongregacja ds. Kultu Bożego, List do Przewodniczących Konferencji Episkopatów Quattuor abhinc annos, 3 października 1984: AAS 76 (1984) 1088-1089.

3 Jan Paweł II, List apostołski Motu proprio Ecclesia Dei, 2 lipca 1988: AAS 80 (1998) 1495-1498.

nego przez św. Piusa V, określając jego użycie jako równorzędne wobec Mszału Rzymskiego, promulgowanego przez św. Pawła VI. Aby unormować tę sytuację, Benedykt XVI zabrał głos w tej sprawie wiele lat później, regulując stan rzeczy w Kościele, ponieważ wielu kapłanów i wiele wspólnot „z wdzięcznością skorzystało z możliwości, którą dawało Motu proprio św. Jana Pawła II. Podkreślając, że rozwój ten nie mógł być przewidziany w 1988 r., Motu proprio Summorum Pontificum z 2007 r. miało na celu wprowadzenie „jaśniejszych regulacji prawnych”⁴. Aby ułatwić dostęp wszystkim, także młodym, którzy „odkrywają tę formę liturgiczną, odczuwają jej piękno i odnajdują w niej ten sposób spotkania z Tajemnicą Najświętszej Eucharystii, który byłby najlepiej do nich dopasowany”⁵, Benedykt XVI stwierdził, że „Mszał Rzymski ogłoszony przez św. Piusa V i wydany po raz kolejny przez bł. Jana XXIII powinien być uznawany za nadzwyczajny wyraz tej samej zasady modlitwy (Lex orandi)”, przyznając „szerszą możliwość używania Mszału z 1962 r.”⁶

Argumentem stojącym u podstaw jego wyboru było przekonanie, że takie rozporządzenie nie podważy jednej z zasadniczych decyzji Soboru Watykańskiego II, osłabiając tym samym jego autorytet: Motu proprio w pełni uznawało, że „Mszał Rzymski ogłoszony przez Pawła VI jest zwyczajnym wyrazem zasady modlitwy (Lex orandi) Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego”⁷. Uznanie Mszału promulgowanego przez św. Piusa V „jako nadzwyczajnego wyrazu tej samej zasady modlitwy (Lex orandi) nie miało w żadnym wypadku na celu nieuznania reformy liturgicznej, lecz było podyktowane pragnieniem wyjścia naprzeciw „usilnym prośbom tych wiernych”, przyznając im możliwość „odprawiania Ofiary Mszy zgodnie z edycją typiczną Mszału Rzymskiego ogłoszoną przez bł. Jana XXIII w 1962 r. i nigdy nie odwołaną, jako nadzwyczajną formą Liturgii Kościoła”⁸. W jego rozeznaniu pocieszał go fakt, że osoby, które chciały „zachować drogą im formę świętej liturgii”,

4 Benedykt XVI, List do biskupów o „motu proprio”, 7 lipca 2007; L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 28(2007) Nr 9(296), s. 23-24.

5 Benedykt XVI, Tamże.

6 Benedykt XVI, Tamże.

7 Benedykt XVI, List apostolski Motu proprio Summorum Pontificum, 7 lipca 2007: AAS 99 (2007) 779.

8 Benedykt XVI, List apostolski Motu proprio Summorum Pontificum, 7 lipca 2007: AAS 99 (2007) 779.

„zaakceptowali postanowienia Soboru Watykańskiego Drugiego i pozostali wierni Papieżowi i Biskupom”⁹. Za bezpodstawne uznawał poza tym obawy przed rozłamem we wspólnotach parafialnych, gdyż „obie Formy Rytu Rzymskiego mogą się przecież wzajemnie ubogacać”¹⁰. Zachęcał zatem Biskupów do przewyciężenia wątpliwości i obaw oraz do przyjęcia norm, „czuwania, by wszystko dokonywało się w pokoju i zgodzie”, obiecując, że „będzie można poszukać sposobów ich pokonania trudności”, gdyby po tym, jak Motu proprio wejdzie w życie, powstały „naprawdę poważne trudności”¹¹.

Trzynastcie lat później zleciłem Kongregacji Nauki Wiary przesłać Wam kwestionariusza dotyczącego stosowania Motu proprio Summorum Pontificum. Odpowiedzi, które otrzymałem, ujawniły sytuację, która mnie smuci i niepokoi, utwierdzając mnie w przekonaniu o potrzebie interwencji. Niestety, pasterska intencja moich poprzedników, którzy zamierzali „dołożyć wszelkich starań potrzebnych do tego, by ci, którzy prawdziwie chcą jedności Kościoła mogli w tej jedności pozostać lub do niej powrócić”¹², była często poważnie lekceważona. Możliwość zaoferowana przez Jana Pawła II, a z jeszcze większą wielkodusznością przez Benedykta XVI, mająca na celu przywrócenie jedności ciała kościelnego, z uszanowaniem różnych wrażliwości liturgicznych, została wykorzystana do powiększenia dystansów, zaostrzenia różnic i budowania przeciwności, które ranią Kościół i hamują jego postęp, narażając go na ryzyko podziałów.

W równym stopniu niepokoją mnie nadużycia jednej i drugiej strony w sprawowaniu liturgii. Podobnie jak Benedykt XVI, ja również ubolewam nad faktem, że „w wielu miejscach odprawiano liturgię nie stosując się do wskazań nowego Mszału, które rozumiano wyłącznie jako przyzwolenie na kreatywność liturgiczną – a nawet jako wymaganie takowej. To często prowadziło do trudnych do zniesienia deformacji liturgii”¹³. Ale nie mniej zasmuca mnie instrumentalne używanie Missale Romanum z 1962 r., które coraz bardziej charakteryzuje się rosnącym odrzu-

9 Benedykt XVI, List do biskupów o „motu proprio”, 7 lipca 2007; L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 28(2007) Nr 9(296), s. 23-24.

10 Benedykt XVI, Tamże.

11 Benedykt XVI, Tamże.

12 Benedykt XVI, Tamże.

13 Benedykt XVI, Tamże.

cenieniem nie tylko reformy liturgicznej, ale i Soboru Watykańskiego II, z bezpodstawnym i niemożliwym do obrony twierdzeniem, że zdradził on Tradycję i „prawdziwy Kościół”. Jeśli prawdą jest, że drogę Kościoła należy rozumieć w dynamizmie Tradycji, „pochodzącej od Apostołów, rozwijającej się w Kościele pod opieką Ducha Świętego” (Dei Verbum 8), to Sobór Watykański II stanowi najnowszy etap tego dynamizmu, w którym episkopat katolicki wsłuchiwał się w rozeznawanie drogi, jaką Duch Święty wskazywał Kościołowi. Wątpienie w Sobór to wątpienie w intencje Ojców, którzy na Soborze Powszechnym uroczyście sprawowali swoją władzę kolegiąlną cum Petro et sub Petro¹⁴, a w ostateczności wątpić w samego Ducha Świętego, który prowadzi Kościołem.

To właśnie Sobór Watykański II wyjaśnia sens decyzji o ponownym rozważeniu zezwolenia, udzielonego przez moich Poprzedników. Wśród postulatów, na które Biskupi wskazali z największym naleganiem, wyłania się nacisk na pełne, świadome i czynne uczestnictwo całego Ludu Bożego w liturgii¹⁵, zgodnie z tym, co wskazywał już Pius XII w encyklice *Mediator Dei* o odnowie liturgii¹⁶. Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* potwierdziła to życzenie, dążąc do „odnowienia i rozwoju liturgii”¹⁷ i wskazując zasady, które powinny kierować reformą¹⁸. W szczególności ustalił, że zasady te dotyczą Rytu Rzymskiego, podczas gdy w odniesieniu do innych prawowicie uznanych rytów prosił, aby zostały one „roztropnie i gruntownie zmienione w duchu zdrowej tradycji oraz aby im nadano nową żywotność, stosownie do współczesnych warunków i potrzeb”¹⁹. W oparciu o te zasady przeprowadzono reformę liturgiczną, która swój najwyższy wyraz znalazła w *Mszale Rzymskim*, opubli-

kowanym w wydaniu wzorcowym przez św. Pawła VI²⁰ i poprawionym przez św. Jana Pawła II²¹. Należy więc uznać, że Ryt Rzymski, wielokrotnie w ciągu wieków dostosowywany do potrzeb czasu, nie tylko zachowano, ale i odnowiono „trzymając się wiernie Tradycji”²². Ci, którzy pragną z pobożnością celebrować według dawnej formy liturgicznej, nie będą mieli trudności z odnalezieniem w *Mszale Rzymskim*, zreformowanym według myśli Soboru Watykańskiego II, wszystkich elementów Rytu Rzymskiego, a zwłaszcza Kanonu Rzymskiego, który stanowi jeden z najbardziej charakterystycznych elementów.

Chcę dodać jeszcze jeden powód jako podstawę mojej decyzji: w słowach i postawach wielu osób coraz wyraźniej widać, że istnieje ścisły związek między wyborem celebracji według ksiąg liturgicznych sprzed Soboru Watykańskiego II, a odrzuceniem Kościoła i jego instytucji w imię tego, co uważają za „prawdziwy Kościół”. Jest to zachowanie sprzeczne z komunią, podsycające dążenie do podziału – „Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa” – na które apostoł Paweł zareagował stanowczo²³. Właśnie w celu obrony jedności Ciała Chrystusa jestem zmuszony odwołać zezwolenie udzielone przez moich Poprzedników. Wypaczony użytek, jaki się z niego czyni, jest sprzeczny z powodami, które skłoniły ich do przyznania swobody odprawiania Mszy św. według *Missale Romanum* z 1962 r. Ponieważ „czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyście sprawowanymi obrzędami Kościoła, który jest «sakramentem jedności»”²⁴, muszą być one sprawowane w komunii z Kościołem. Sobór Watykański II, potwierdzając zewnętrzne więzy włączenia do Kościoła – wyznanie wiary, sakramentów, komunii – potwierdził za św. Augustynem, że warunkiem zbawienia jest trwanie w Kościele nie tylko „ciałem”, ale i „sercem”²⁵.

- 14 Por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 21 listopada 1964, n. 23: AAS 57 (1965) 27.
- 15 *Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando*, Seria I, Volumen II, 1960.
- 16 Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, 20 listopada 1947: AAS 39 (1949) 521-595.
- 17 Por. Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, n. 1, 14: AAS 56 (1964) 97.104.
- 18 Por. Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, n. 3: AAS 56 (1964) 98.
- 19 Por. Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, n. 4: AAS 56 (1964) 98.

- 20 *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum*, editio typica, 1970.
- 21 *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum Ioannis Pauli PP. II cura recognitum*, editio typica altera, 1975; editio typica tertia, 2002; (reimpressio emendata, 2008).
- 22 Por. Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, n. 4: AAS 56 (1964) 98.
- 23 1 Kor 1, 12-13.
- 24 Por. Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, n. 26: AAS 56 (1964) 107.
- 25 Por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 21 listopada 1964, n. 14: AAS 57 (1965) 19.

Drodzy Bracia w Biskupstwie, konstytucja Sacrosanctum Concilium wyjaśniła, że Kościół jest „sakramentem jedności”, ponieważ jest „ludem świętym, zjednoczonym i zorganizowanym pod zwierzchnictwem biskupów”²⁶. Lumen gentium, przypominając Biskupowi Rzymu, że jest „trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno biskupów, jak wszystkich wiernych”, mówi, że Wy jesteście „widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swoich Kościołach partykularnych, uformowanych na wzór Kościoła powszechnego, w których istnieje i z których się składa jeden i jedyny Kościół katolicki”²⁷.

Odpowiadając na Wasze prośby, podejmuję stanowczą decyzję uchylenia wszystkich norm, instrukcji, zezwoleń i zwyczajów uprzednich względem obecnego Motu proprio, i uznania ksiąg liturgicznych promulgowanych przez świętych papieży Pawła VI i Jana Pawła II, zgodnie z dekretami Soboru Watykańskiego II, za jedyny wyraz lex orandi Rytu Rzymskiego. Pociesza mnie w tej decyzji fakt, że po Soborze Trydenckim św. Pius V również zniósł wszystkie obrzędy, które nie mogły poszczycić się udokumentowaną starożytnością, ustanawiając jeden Missale Romanum dla całego Kościoła łacińskiego. Przez cztery wieki Missale Romanum promulgowany przez św. Piusa V był więc głównym wyrazem lex orandi Rytu Rzymskiego, pełniąc funkcję jednoczącą w Kościele. Nie dla zaprzeczenia godności i wspólności tego rytu Biskupi zgromadzeni na soborze powszechnym prosili o jego zreformowanie; ich intencją było, aby „wierni nie uczestniczyli jak obcy lub milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy misterium to dobrze rozumieli, w świętej czynności brali udział świadomie, pobożnie i czynnie”²⁸. Św. Paweł VI, przypominając, że dzieło dostosowania Mszału Rzymskiego zostało rozpoczęte już przez Piusa XII, oświadczył, że rewizja Mszału Rzymskiego, przeprowadzona w świetle najdawniejszych źródeł liturgicznych, miała na celu umożliwienie Kościołowi wznoszenia w różnych językach „jednej i tej

26 Por. Sobór Watykański II, Sacrosanctum Concilium, 4 grudnia 1963, n. 26: AAS 56 (1964) 100.

27 Por. Sobór Watykański II, Lumen gentium, 21 listopada 1964, n. 23: AAS 57 (1965) 27.

28 Por. Sobór Watykański II, Sacrosanctum Concilium, 4 grudnia 1963, n. 48: AAS 56 (1964) 113.

samej modlitwy”, która wyrażałaby jego jedność²⁹. Pragnę, aby ta jedność została przywrócona w całym Kościele Rytu Rzymskiego.

Sobór Watykański II, opisując katolickość Ludu Bożego, przypomina, że „we wspólnocie kościelnej prawomocnie istnieją Kościoły partykularne, korzystające z własnej tradycji. Pozostaje przy tym nienaruszony prymat Stolicy Piotrowej, która przewodzi całemu zgromadzeniu miłości, sprawuje opiekę nad prawowitymi odrębnościami, a jednocześnie czuwa, aby nie przeszkadzały one jedności, lecz raczej jej służyły”³⁰. W chwili, gdy wypełniając moją posługę w służbie jedności, podejmuję decyzję o zawieszeniu zezwolenia udzielonego przez moich poprzedników, proszę Was, abyście dzielili ze mną ten ciężar jako formę uczestnictwa w trosce o cały Kościół. W Motu proprio pragnąłem potwierdzić, że do Biskupa, jako moderatora, promotora i stróża życia liturgicznego w Kościele, którego jest on zasadą jedności, należy normowanie celebracji liturgicznych. Do Was zatem, jako ordynariuszy miejsca, należy udzielanie zezwolenia w waszych Kościołach na używanie Mszału Rzymskiego z 1962 r., stosując normy zawarte w niniejszym Motu proprio. Przede wszystkim do Was należy działanie na rzecz powrotu do jednolitej formy celebracji, weryfikując w każdym przypadku prawdziwą sytuację grup celebrujących według tego Missale Romanum.

Wskazania dotyczące postępowania w diecezjach są podyktowane głównie dwiema zasadami: z jednej strony, aby zadbać o dobro tych, którzy się zakorzenili w uprzedniej formie celebracji i potrzebują czasu na powrót do Rytu Rzymskiego promulgowanego przez świętych Pawła VI i Jana Pawła II; z drugiej strony, aby powstrzymać tworzenie nowych parafii personalnych, związanych bardziej z pragnieniem i wolą poszczególnych prezbiterów, niż z rzeczywistą potrzebą „świętego wiernego Ludu Bożego”. Jednocześnie proszę Was o czuwanie, by każda liturgia była sprawowana godnie i z dochowaniem wierności księgom liturgicznym promulgowanym po Soborze Watykańskim II, bez ekscentryczności, które łatwo przeradzają się w nadużycia. Do tej wierności przepisom Mszału i ksiąg liturgicznych, w których odbija się reforma liturgiczna,

29 Paweł VI, Konstytucja apostolska Missale Romanum (3 kwietnia 1969), AAS 61 (1969) 222.

30 Por. Sobór Watykański II, Lumen gentium, 21 listopada 1964, n. 13: AAS 57 (1965) 18.

jakiej pragnął Sobór Watykański II, niech będą wychowywani seminarzyści i nowi prezbiterzy.

Proszę Zmartwychwstałego Pana o Ducha dla Was, aby uczynił was mocnymi i wytrwałymi w służbie Ludowi, który Pan wam powierzył, aby przez waszą troskę i czujność wyrażał komunę także w jedności jednego Rytu, w którym zachowane jest wielkie bogactwo rzymskiej tradycji liturgicznej. Modlę się za Was. Wy módlcie się za mnie.

Rzym, 16 lipca 2021 roku

FRANCISZEK

EPISKOPAT POLSKI

140

Oświadczenie Przewodniczącego KEP w kwestii szczepień przeciw Covid-19

W kontekście licznych pytań dotyczących stanowiska Kościoła katolickiego odnośnie do kwestii szczepień przeciw Covid-19, chciałbym przypomnieć, że Kościół już wielokrotnie wypowiadał się w tej sprawie.

„Kościół podkreślał najpierw, że wynalezienie szczepionek może być uznane – z perspektywy medycyny prewencyjnej – za szczególny owoc daru udzielonego człowiekowi przez Boga, któremu nie jest obojętny los człowieka i zagrożenia związane z chorobami, w tym także z chorobami zakaźnymi. [...] Właśnie dzięki tej ojcowskiej dobroci Boga – objawiającej się również w dostępnych szczepionkach – udało się wyeliminować wiele chorób zakaźnych, które wcześniej miały charakter letalny (tzn. prowadziły do śmierci), lub stawały się przyczyną niepełnosprawności i cierpienia człowieka” (Stanowisko Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych KEP dotyczące szczepionek, 1).

Ponadto, „życie i zdrowie są cennymi darami udzielonymi człowiekowi i powierzonymi jego roztropnej odpowiedzialności. Jest to odpo-

wiedzialność, która przekracza ramy wyłącznej troski o samego siebie. Międzyludzka solidarność, motywowana ewangeliczną miłością bliźniego, przypomina – w kontekście zagrożenia pandemią i dostępnych szczepień – obowiązek troski także o drugiego człowieka, o wspólnotę ludzką. Taka postawa winna znamionować i być wnoszona przez kulturę chrześcijańską, w kręgu której żyjemy” (Stanowisko Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych KEP dotyczące szczepionek, 23).

Decyzja o szczepieniu winna uwzględniać wymogi dobra wspólnego, ale szczepienie powinno być dobrowolne. Zgodnie z Notą Kongregacji Nauki Wiary z 21 grudnia 2020 r. „szczepienie nie jest, co do zasady (di norma) obowiązkiem moralnym” (Kongregacja Nauki Wiary, Nota na temat moralnej oceny stosowania niektórych szczepionek przeciw Covid-19, 5).

Szczepienia przeciw Covid-19 są ważnym narzędziem ograniczania rozprzestrzeniania się zakażeń i przez bardzo wiele osób postrzegane są jako nadzieja na możliwość powrotu do normalnego funkcjonowania społeczeństw. Stąd też Kościół – będąc w kontakcie z właściwymi służbami medycznymi i sanitarnymi – wspiera edukacyjne i informacyjne inicjatywy społeczne i publiczne, których celem jest zwiększenie świadomości wiernych w kwestii szczepień. Ponadto Kościół wspiera wszystkich, którzy podejmują decyzję o zaszczepieniu się. Przykład papieża Franciszka, który nie tylko sam się zaszczepił, ale wielokrotnie apelował o szczepienie się i sprawiedliwą dystrybucję szczepionek do biedniejszych krajów, jest zachętą do szczepienia się dla tych, którym jest bliskie nie tylko dobro własne, ale również dobro wspólne.

Szczepienia nie powinny prowadzić do zaniedbania innych elementów ważnych dla ograniczania rozprzestrzeniania się zakażeń SARS-COV-2 oraz leczenia choroby COVID-19, w tym dbałości o higienę, odpowiedzialności w kontaktach międzyludzkich, dostępności do świadczeń ochrony zdrowia, w tym do skutecznej farmakoterapii, a także rozwijania badań podstawowych i klinicznych ukierunkowanych na lepszą profilaktykę, diagnostykę i leczenie.

ABP STANISŁAW GADECKI

Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP

Warszawa, dnia 8 lipca 2021 roku.



141

**Komunikat Archidiecezji Krakowskiej
dotyczący abp. Wiktora Skworca
metropolity katowickiego, biskupa tarnowskiego
w latach 1998 – 2011**

Działając na podstawie przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego i motu proprio Papieża Franciszka *Vos estis lux mundi*, Stolica Apostolska – w następstwie zgłoszenia dokonanego przez abp. Wiktora Skworca – przeprowadziła postępowanie w celu zbadania sygnalizowanych zaniechań dokonanych przez niego, jako biskupa tarnowskiego, w sprawach wykorzystania seksualnego popełnionego wobec osób małoletnich przez dwóch kapłanów tej diecezji.

Po zakończeniu powyższego dochodzenia i w związku ze swoimi wcześniejszymi oświadczeniami, abp Wiktor Skworec:

1. złożył rezygnację z członkostwa w Radzie Stałej KEP;
2. złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa KEP;
3. zobowiązał się wesprzeć finansowo – z prywatnych środków – wydatki diecezji tarnowskiej związane ze sprawami wykorzystania seksualnego;
4. poprosił o wyznaczenie Arcybiskupa Koadiutora.

Kraków, dnia 9 lipca 2021 roku.

142

**Apel Przewodniczącego KEP
ws. dnia solidarności z poszkodowanymi w nawałnicach
w Polsce, Niemczech, Belgii i Holandii**

W ostatnich dniach jesteśmy świadkami wielu ludzkich dramatów wywołanych gwałtownymi burzami i powodzią, zarówno w naszej ojczyźnie, jak i w Niemczech, Belgii i Holandii. Wiele rodzin straciło dobytek całego życia, a media donoszą o ofiarach śmiertelnych oraz o osobach zaginionych, zwłaszcza w Niemczech.

Jako Kościół w Polsce pragniemy wesprzeć poszkodowanych naszą modlitwą oraz ofiarą. Błagajmy Boga o nadzieję dla tych, którzy cierpieli oraz o ducha solidarności, troski i współodpowiedzialności dla wszystkich ludzi dobrej woli, mogących przyjść z pomocą poszkodowanym.

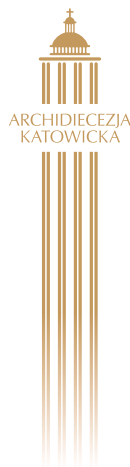
Apeluję, aby niedziela 25 lipca br. była obchodzona w Kościele w Polsce jako dzień solidarności z poszkodowanymi w powodziach i nawałnicach w Europie. Proszę, aby tego dnia podczas Mszy Świętych, zwłaszcza podczas modlitwy wiernych, zwrócić się z modlitwą błagalną za poszkodowanych, a po Mszy zorganizować zbiórkę funduszy, które zostaną im przekazane za pośrednictwem Caritas Polska.

Równocześnie przekazuję przewodniczącym Episkopatów Niemiec, Holandii i Belgii nasze wyrazy wsparcia i zapewnienia o duchowej bliskości Kościoła w Polsce.

Wszystkim wiernym udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

ABP STANISŁAW GĄDECKI

Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP
Warszawa, dnia 16 lipca 2021 roku.



143

Apel Przewodniczącego KEP w związku ze wzrostem zakażeń koronawirusem w Europie

W związku z dynamiczną sytuacją epidemiczną w Europie oraz wzrostem zakażeń koronawirusem w wielu krajach, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Holandii czy Francji, służby medyczne informują, że również w Polsce, po krótkotrwałej stabilizacji, zaczniemy notować wzrosty zakażeń, spowodowane szybkim rozprzestrzenianiem się wariantu Delta, który w naszej ojczyźnie odpowiada już za ok. 30 proc zakażeń.

Mając na uwadze życie i zdrowie naszych rodaków oraz by ponownie nie doprowadzić do rygorystycznych obostrzeń sanitarnych, zwracam się z apelem do wszystkich wiernych o żarliwą modlitwę w intencji zakończenia pandemii.

Równocześnie proszę niezaszczepionych, by pamiętali o tym, że „decyzja o szczepieniu winna uwzględniać wymogi dobra wspólnego”, o czym wspominałem w moim oświadczeniu z dnia 8 lipca br. „Szczepienia przeciw Covid-19 są ważnym narzędziem ograniczania rozprzestrzeniania się zakażeń i przez bardzo wiele osób postrzegane są jako nadzieja na możliwość powrotu do normalnego funkcjonowania społeczeństw”. Jak informują służby medyczne, w Polsce, po pełnym zaszczepieniu, zakażyło się jedynie 0,6 proc. osób, co świadczy o bardzo wysokiej skuteczności tej formy walki z koronawirusem.

Ufam, że dzięki wytrwałej modlitwie oraz odpowiedzialnej i roztropnej postawie wszystkich Polaków ochronimy życie, zwłaszcza najsłabszych oraz unikniemy wielu ludzkich dramatów.

ABP STANISŁAW GĄDECKI

Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP

Warszawa, 17 lipca 2021 roku.

144

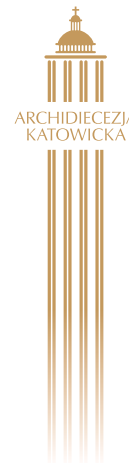
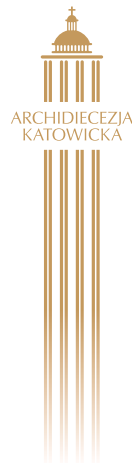
Komunikat Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, na XXII Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa

Czcigodni Bracia w Kapłaństwie! Osoby życia konsekrowanego!

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie! Szanowni Kierowcy i Użytkownicy dróg!

Po raz dwudziesty drugi, w dniach 18 – 25 lipca 2021 obchodzimy w Kościele w Polsce Tydzień św. Krzysztofa. Obchody te organizowane są przez misyjne stowarzyszenie MIVA Polska, zajmujące się pomocą misjonarzom w zdobywaniu środków transportu. Odbývają się one pod patronatem Komisji Episkopatu Polski ds. Misji i związane są ze wspomnieniem świętego Męczennika ze starożytności chrześcijańskiej, św. Krzysztofa, który jest czczony jako Patron Kierowców i Podróżujących. Jego popularny wizerunek umieszczamy często w naszych pojazdach i wzywamy jego pomocy i opieki, szczególnie gdy udajemy się w drogę. Jednak treść tego Tygodnia nie ogranicza się do spraw związanych z bezpiecznym podróżowaniem i duszpasterską troską o użytkowników drogi, ale mieści w swojej perspektywie sprawę misyjnej działalności Kościoła i jej potrzeb w zakresie środków transportu. Wyjście naprzeciw tym potrzebom misjonarzy, a więc poza obręb naszych lokalnych spraw i potrzeb, staje się naszym „misyjnym wyjściem”, o którym często mówi papież Franciszek i do którego zaprasza wszystkich wierzących.

Myślą przewodnią tegorocznych obchodów są słowa: W drogę do Źródła Życia. Ta myśl odnosi się przede wszystkim do Eucharystycznego Źródła, do którego sam Chrystus nas zaprasza, abyśmy z Nim zasiedli przy stole Wieczery Pańskiej i spożywali chleb Życia. Podczas pandemii dostęp do tego źródła został mocno ograniczony praktycznie w wszystkich zakątkach świata. Wierzący w znacznym stopniu zostali odcięci od tego życiodajnego Źródła, które jest zarazem centrum życia wspólnot chrześcijańskich. W wielu zakątkach świata, gdzie pracują polscy misjonarze i misjonarki, ta sytuacja trwa dalej i jest wyzwaniem dla misjonarzy i trudnym doświadczeniem.



Drodzy w Chrystusie!

W Tygodniu św. Krzysztofa ogarniamy naszą pamięcią i modlitwą naszych misjonarzy i misjonek, których misjonarski trud mocno wiąże się z pokonywaniem odległości, aby dotrzeć do konkretnego człowieka, który czeka na swojego Miłosiernego Samarytanina, na jego wyciągniętą i chętną do pomocy dłoń, życzliwe słowo i dobrą radę, na Słowo życia i dar łaski płynący z Sakramentów Świętych, przywracający duchowe siły.

W swojej ostatniej encyklice *Fratelli Tutti* – O braterstwie i przyjaźni społecznej, papież Franciszek rozważając ewangeliczną przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie mówi o poranionym człowieku, który oczekuje na pomoc: Gdy wyruszamy w drogę, nieuchronnie spotykamy człowieka poranionego. Dzisiaj jest coraz więcej osób poranionych. Każdego dnia stajemy przed wyborem: czy być miłosiernymi Samarytanami, czy też obojętnymi podróżnikami, mijającymi z daleka (...) Istotnie opadają nasze różnorodne maski, nasze etykiety i nasze przebrania: oto godzina prawdy. Czy pochylimy się, by dotknąć i opatrzyć rany innych? Czy pochylimy się, aby wziąć jedni drugich na ramiona? Jest to wyzwanie aktualne, którego nie powinniśmy się lękać. (69,70)

Środki transportu w misjonarskim posługiwaniu odgrywają ważną i niezastąpioną rolę. Nie tylko ułatwiają i umożliwiają codzienną pracę, ale i pomnażają możliwości pomocy i częstszej obecności w wielu wspólnotach i stacjach misyjnych oddalonych od misyjnego centrum. W tym miejscu pragnę wyrazić moją wdzięczność w imieniu Komisji Episkopatu Polski ds. Misji i wszystkich misjonarzy za wspieranie dzieła MIVA Polska i udział w znanej już dobrze w Polsce Akcji św. Krzysztof 1 grosz za 1 kilometr, dzięki której misjonarze otrzymują potrzebne środki transportu. Składam moje serdeczne wyrazy uznania i podziękowanie za wielkoduszne wsparcie przekazane w trudnym czasie pandemii, za solidarne dzielenie się z tymi, którzy mają się gorzej od nas. Misje w czasie pandemii stały się ewangelicznymi gospodami, w których pomoc znaleźli i dalej znajdują potrzebujący, a pojazdy umożliwiają misjonarzom bycie posłańcami i aniołami miłosierdzia.

Dzięki ofiarom zebranych podczas ubiegłorocznej akcji św. Krzysztof MIVA Polska zrealizowała 78 projektów na 137 różnych pojazdów w 26 krajach świata. Z pomocy MIVA Polska skorzystali zarówno misjonarze Fidei Donum (księża diecezjalni), księża i bracia zakonnicy, siostry

zakonne, polscy biskupi misyjni oraz misjonarze świeccy. Zakupione zostały 52 samochody, 2 ambulanse, 4 busy, 24 motocykle, 51 rowerów dla katechistów, 2 traktory i 1 koń z wozem. Pojazdy te służą w wieloraki sposób w realizacji powszechnej misji Kościoła. Jest to piękny wkład Kościoła w Polsce w ewangelizację świata, w której centrum stoi świadectwo Bożej miłości głoszone i dawane przez misjonarzy, szczególnie z myślą o najsłabszych i najbardziej potrzebujących. Łączna suma przekazanej w 2020 roku pomocy od MIVA Polska na pojazdy misyjne roku wyniosła: 3. 711.370 zł. Niech Bóg hojnie błogosławi i obdarza niezbędnymi łaskami wszystkich Darczyńców!

Pragnę i w tym roku zwrócić się z serdeczną prośbą do wszystkich osób duchownych i wiernych świeckich o udział w Akcji św. Krzysztof – 1 grosz za 1 kilometr na rzecz misyjnych środków transportu. Niech każda wspólnota parafialna oraz wspólnota zakonna włączy się w tę akcję i zorganizuje odpowiednią zbiórkę na ten szlachetny cel! Zachęcam każdego kierowcę i pasażera do włączenia się w tę szlachetną misyjną akcję pomocy. Podziękujemy za Bożą pomoc i opiekę w naszych codziennych podróżach i wesprzyjmy swoim darem naszych misjonarzy i misjonek, a z naszej wdzięczności za szczęśliwie przejechane kilometry zrodzą się wielkie rzeczy, na miarę, którą sam Bóg zamierzył. Swoim zaś darem i swoją wdzięcznością będziemy obecni tam, gdzie nie możemy być fizycznie obecni. O aktualnych potrzebach misjonarzy informujemy w przesłanych do parafii materiałach duszpasterskich na obchody Tygodnia św. Krzysztofa, jak i na stronie www.miva.pl Wśród tegorocznych potrzeb, oprócz pojazdów do dyspozycji misjonarzy, znalazły się wózki dla niepełnosprawnych na misjach, które MIVA nazywa „Promieniami Miłosierdzia”. Potrzeby te obejmują zakup blisko 700 wózków, do miejsc i krajów, gdzie pracują polscy misjonarze. Pomoc ta jest szczególnym znakiem solidarności z najsłabszymi w tym trudnym czasie pandemii.

Umiłowani w Panu! Drodzy Użytkownicy pojazdów!

Uczestnicząc w misyjnej Akcji św. Krzysztof i dziękując za nasze bezpieczne podróże, troszczmy się jednocześnie o bezpieczne, odpowiedzialne i roztropne poruszanie się po drogach i tworzenie kultury bezpieczeństwa na drogach. Zadbajmy koniecznie o trzeźwość za kierownicą i nie zapominajmy o wzajemnej życzliwości i szacunku wobec innych użytkowników drogi. Każdy chrześcijanin powinien dawać też dobre świadectwo za kierownicą i podczas podróży.

Przyzywam wstawiennictwa św. Krzysztofa i św. Józefa oraz opieki Najświętszej Maryi Panny nad wszystkimi, szczególnie nad kierowcami i podróżującymi i udzielam wszystkim pasterskiego błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

BP JERZY MAZUR SVD

biskup ełcki

Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji

Ełk-Warszawa, 4 czerwca 2021 roku.

145

Apel Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych na sierpień – miesiąc abstynencji 2021

1. „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”

Kolejny już rok duszpasterski Kościół w Polsce poświęca prawdzie, że Eucharystia daje życie. Przyjmując z wiarą tę wielką tajemnicę gromadzimy się na świętej wieczerzy, aby słuchać Słowa Bożego i karmić się Ciałem i Krwią Zbawiciela.

Dzisiejsze pierwsze czytanie z Księgi Wyjścia przypomina nam niezwykle wydarzenie, kiedy to Bóg zesłał szmerzącym na pustyni Izraelitom cudowny pokarm z nieba. Ten pokarm, manna, stał się zapowiedzią Eucharystii. O niej to dzisiaj mówi sam Zbawiciel: „Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”. Z tego wielkiego daru miłości, jaki daje nam Jezus Chrystus w Eucharystii, chcemy jak najczęściej korzystać. Zdajemy bowiem sobie sprawę, że żaden pokarm ziemski nie jest w stanie nasycić naszej duszy i otworzyć nas na dar życia wiecznego. Może to sprawić tylko Eucharystia.

Niestety, także w naszej Ojczyźnie z wielkim niepokojem zauważamy, że dla milionów ludzi najważniejszym „pokarmem” stają się śmier-

cionośne substancje toksyczne lub nałogowe czynności, których powtórzenie prowadzi do śmierci.

Na progu sierpnia, miesiąca abstynencji, trzeba na nowo zastanowić się nad przyczynami problemów uzależnień, zwłaszcza od alkoholu, które tak boleśnie ranią nasze społeczeństwo. Zastanowić się, aby lepiej zrozumieć powagę sytuacji i konieczność podjęcia dobrych decyzji wspierających wolność wewnętrzną wszystkich Polaków.

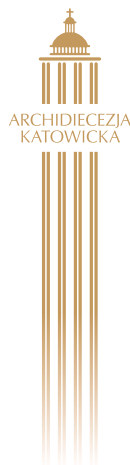
2. Potrzebujemy przemiany

Przed laty św. Jan Paweł II prosił na Jasnej Górze Maryję, aby powiedziała swojemu Synowi: „Synu, trzeźwości nie mają”. Niestety, ta bolesna papieska diagnoza sprzed lat opisuje także sytuację w dzisiejszej Polsce.

I my dzisiaj wołamy: Jezusie, Synu Maryi, trzeźwości nie mamy! Zamiast radości i wesela, w naszych rodzinach panuje smutek i płyną łzy. Spójrz na łzy płynące z oczu milionów dzieci, żyjących w lęku przed własnymi rodzicami. Spójrz na łzy matek i ojców, którzy płaczą nad losem uzależnionych od alkoholu dzieci. Policz łzy żon i mężów, którym alkohol odebrał najbliższą osobę.

Tysiące osób umiera w agonicznych cierpieniach i udrękach na skutek pijaństwa czy trwania w uzależnieniu, a mimo to kolejne pokolenia ludzi nie wyciągają wniosków z dramatów tych osób i wchodzi na podobną drogę autodestrukcji i śmierci na raty. W czasie pandemii drastycznie wzrosła liczba nadużywających i uzależnionych od alkoholu, a także inne straszliwe nałogi zbierają obfite plony wśród Polaków, zwłaszcza młodych.

Nadal wielu naszych rodaków lekceważy zagrożenia, których źródłem jest nadmierne spożycie alkoholu. Wielu nie dostrzega symptomów choroby, która powoli, ale systematycznie wyniszcza nasz narodowy organizm. Te objawy to: przemoc domowa, nieodwracalne wady wrodzone dzieci, których matki piły alkohol podczas ciąży, samobójstwa, wypadki samochodowe spowodowane przez pijanych kierowców czy też inne nieszczęśliwe wypadki, jak na przykład utonięcia, zgony spowodowane chorobami wywołanymi przez nadużywanie alkoholu, gwałty pod wpływem alkoholu, rozwody, zniszczona młodość i życie. W ciągu roku z powodu używania alkoholu traci życie niemal 20 tys. Polaków. Jedno średnie miasteczko. Jeden wypełniony po brzegi stadion piłkarski. A my, jako społeczeństwo, jako naród, nie chcemy tych ofiar dostrzegać. W 2020 roku Polacy wydali na alkohol aż 39 mld zł. Można



za to kupić ponad 100 tysięcy mieszkań średniej wartości. Pomyślmy, ile dobra zmarnowaliśmy.

Rozważając tak ważny temat, jakim jest trzeźwość Polaków, postawmy sobie pytanie, od czego może zależeć pozytywna zmiana w naszej obyczajowości, cechującej się skłonnością do pijaństwa i innymi zachowaniami prowadzącymi do nałogów. Dodajmy, że jest to zmiana bardzo wyczekiwana, wręcz konieczna, abyśmy mogli przetrwać jako naród. Jedną z odpowiedzi podaje Narodowy Program Trzeźwości, w którym czytamy, że odnowa może zależeć od wielkości i wpływu grup dobrowolnych abstynentów.

3. Nie ma umiaru bez abstynencji

Eksperci, pisząc o dobrowolnej abstynencji, zwracają uwagę na różne podejścia otoczenia społecznego do osób, które nie piją alkoholu. Wiele osób nie rozumiejąc tej idei wyraża zdziwienie, czasem politowanie, a nawet oburzenie. Dobrowolni abstynenci często podejrzewani są o to, że nie piją, bo nie mogą z racji nałogu. Abstynencja jednak może być prawidłowo zrozumiana tylko w świetle idei postu.

Historia potwierdza ścisły związek odpowiedzialnego korzystania z napojów alkoholowych z umiejętnością całkowitej rezygnacji z ich spożywania, rezygnacji okresowej lub stałej. Krótko mówiąc – nie ma umiaru bez abstynencji. Warto więc przybliżyć wpływ, jaki abstynencja wywiera na osoby, które ją praktykują, a także na otoczenie.

Po pierwsze, abstynencja jest zasadniczym ratunkiem dla uzależnionych. Jeśli osoba głęboko uzależniona ma przeżyć, musi podjąć wytrwałą abstynencję. Dla wielu jest to po prostu wybór między życiem a śmiercią.

Po drugie abstynencja jest darem dla osób towarzyszących uzależnionemu. Najbliżsi osoby uzależnionej, którzy podejmują decyzję o całkowitej abstynencji, są dla niej ogromnym wsparciem. Ważne jest także, aby dar abstynencji ofiarowali takim ludziom inni, np. terapeuci, kapłani, pracodawcy. Wtedy stają się dla nich pomocą w wytrwaniu, a ich autorytet rośnie. Abstynencja jest też niezwykle cenna dla dzieci osób uzależnionych, gdyż zabezpiecza ich przed pójściem w ślady rodziców.

Obecności abstynentów w swoim otoczeniu potrzebują nawet ci, którzy praktykują umiar, którzy się nie upijają. Trwanie w umiarze wcale nie jest łatwe i ci, co spożywają alkohol, zawsze są narażeni na niebezpieczeństwo upicia się. Nauka potwierdza, że najwięcej osób pijących

ryzykownie i szkodliwie jest tam, gdzie jest najmniej, lub wcale nie ma abstynentów. Abstynenci potwierdzają prawdę, że można dobrze, radośnie żyć bez używania alkoholu. Tego uczą innych abstynenci i dlatego są tak cennymi nauczycielami umiaru.

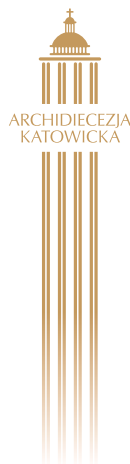
Abstynent nie jest wrogiem alkoholu. Jest prawdziwym przyjacielem siebie i innych. To odważny świadek trzeźwego, odpowiedzialnego i błogosławionego przeżywania swojego codziennego życia.

4. Uczniowie Jezusa apostołami trzeźwości

Jako uczniowie Jezusa wszyscy jesteśmy powołani i zobowiązani do bycia apostołami trzeźwości. Jesteśmy wezwani do codziennej modlitwy o trzeźwość nas samych, naszych bliskich, naszego Narodu. Jesteśmy też zobowiązani do odważnego dawania świadectwa, że życie w trzeźwości jest błogosławione. A także do sprzeciwiania się przymusowi picia i złym obyczajom, z jakimi nadal spotykamy się w wielu środowiskach. Być apostołem trzeźwości to wpływać na polityków i samorządowców. To przecieć od ich decyzji zależy dostępność fizyczna i ekonomiczna alkoholu. Nieodpowiedzialnie, cynicznie zwiększając liczbę punktów sprzedaży, samorządowcy biorą na siebie wielką odpowiedzialność przed Bogiem i historią, gdyż niszczą naród. Być dzisiaj apostołem trzeźwości, to sprzeciwiać się reklamie tej substancji, przez którą drastycznie cierpi wiele milionów Polaków. To stanowczo pilnować egzekwowania prawa wtedy, gdy sprzedawca lub ktoś inny narusza prawo w odniesieniu do sprzedaży napojów alkoholowych. To wpływać na media, żeby promowały trzeźwość i pokazywały znaczenie dobrowolnej abstynencji w społeczeństwie, w którym kilka milionów osób się upija.

Odpowiedzialność Kościoła katolickiego za trzeźwość naszego Narodu jest wyjątkowa. Im więcej będziemy mieli wiernych, którzy z miłości do Boga i ludzi rezygnują z alkoholu, tym więcej będzie trzeźwych dorosłych oraz takich nastolatków, którzy zachowują abstynencję, by wzrastać w łasce i mądrości u Boga i ludzi.

Jednak najważniejszą, pierwszoplanową rolę w procesie upowszechniania w narodzie trzeźwego stylu życia pełni rodzina. To właśnie rodzina zyskuje najwięcej wtedy, gdy jej członkowie są wolni od uzależnień. Wzajemna, serdeczna, ofiarna i czuła miłość męża i żony oraz ich wspólna, stanowcza troska o wychowanie dzieci i młodzieży według zasad Ewangelii to najlepsza szkoła życia w trzeźwości. Rodzina dysponuje też najlepszą formą terapii uzależnień, czyli nieodwołalną miłością, która



w odniesieniu do alkoholików z konieczności musi być twarda dopóty, dopóki nie wejdą oni na drogę abstynencji i radykalnej zmiany postępowania. To właśnie w rodzinie najbardziej błogosławione owoce przynosi dar abstynencji ze strony małżonków i rodziców.

W naszym społeczeństwie istotne jest stałe pogłębianie wiedzy na temat problemów alkoholowych. Ważne jest ukazywanie dróg wyjścia z sytuacji uzależnień. Osoby, które się upijają, powinny natychmiast rozpocząć walkę o swoją trzeźwość. Dla alkoholików i ich najbliższych istnieje szansa na konkretną pomoc w licznych instytucjach, grupach wsparcia i wspólnotach. Muszą oni jednak chcieć tej pomocy i wytrwale z niej korzystać. Dobrowolni abstynenci powinni stawać się prawdziwymi apostołami trzeźwości i animatorami radosnego spędzania czasu bez alkoholu w swoim otoczeniu. Jako wierzący musimy gorliwie modlić się o trzeźwość naszego narodu, przyzywając wstawiennictwa Maryi, Królowej Polski i naszych świętych, zwłaszcza świętych apostołów trzeźwości.

5. W oczekiwaniu na beatyfikację

Kościół w Polsce z wielką radością przygotowuje się do beatyfikacji Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Sprawa trzeźwości była dla niego niezwykle istotna, gdyż miał pełną świadomość jej roli w zachowaniu wiary w narodzie, w obronie polskości i w kształtowaniu pomysłnej przyszłości Polski. Mówił, że „naród pijany jest już powalony, zwyciężony, tak jak człowiek nietrzeźwy nie jest świadomy swej godności i gubi swoją wolność”. Słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego i jego działania trzeźwościowe należy stale przypominać, rozważać i wprowadzać w życie. Nie straciły one nic ze swej aktualności.

Apostolstwo trzeźwości w Polsce współpracuje z szerokim gronem osób, wspólnot, stowarzyszeń, różnych instytucji samorządowych i państwowych, bowiem jesteśmy świadomi tego, co podkreślał Prymas Tysiąclecia, że przezwyciężenie klęski pijaństwa i alkoholizmu „musi zaczynać się w rodzinie, ale całe społeczeństwo, cały Naród, Kościół i państwo muszą współdziałać i to ze wszystkich sił”. Do wspólnego działania w dziele troski o trzeźwość zachęcamy wszystkich ludzi dobrej woli.

Oby sierpień roku 2021 stał się przełomowym w drodze naszego narodu ku trzeźwości. Niech wszelkim dobrym decyzjom o dobrowolnej abstynencji i działaniom na rzecz otrzeźwienia naszego narodu błogo-

śławi Jasnogórska Pani. Jej z ufnością zawierzamy dzieło odnowy moralnej Ojczyzny.

BP TADEUSZ BRONAKOWSKI

Przewodniczący Zespołu KEP

ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych

Łomża, 12 czerwca 2021 roku.

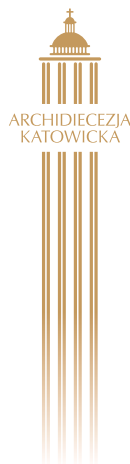
146

Komunikat dotyczący współpracy Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży z Państwową Komisją ds. Pedofilii

W związku ze stanowiskiem przesłanym przez Państwową Komisję ds. Pedofilii do Katolickiej Agencji Informacyjnej w sprawie uwag i komentarzy do pierwszego Raportu Komisji, w imieniu Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży stwierdzam, że oprócz potrzebnych, choć spóźnionych wyjaśnień odnoszących się do liczby zgłoszonych spraw, zawiera ono nadal kilka istotnych uproszczeń, niedomówień, a nawet przeinaczeń, które nie zbliżają nas do podjęcia owocnego i koniecznego dialogu dla dobra pokrzywdzonych.

Na wdzięczność i uznanie zasługują dwa pierwsze punkty, które ukazują problem wykorzystania seksualnego osób małoletnich w szerszej perspektywie i dokładnie tłumaczą skąd wzięła się liczba 30 proc. odnosząca się do badanych przez komisję spraw duchownych. Niestety poprzez niefortunny zaprezentowanie Raportu błędna informacja o 30 proc. duchownych pośród sprawców pedofilii obiegła cały świat. Mamy nadzieję, że dementi Komisji w tej sprawie ukaże się nie tylko w KAI, ale także na stronie Komisji, również w językach obcych. Mamy równocześnie świadomość, że negatywne skutki sposobu prezentacji Raportu ze strony Komisji są trudne do odwrócenia.

Jeśli chodzi o podstawę prawną działań Komisji, jej stanowisko dla KAI w punkcie 3. zawiera poważne uproszczenie. Komisja zrównuje ze



sobą sądy powszechne, sądy biskupie i polskich ordynariuszy, cytując trzy artykuły Ustawy o Państwowej Komisji ds. Pedofilii. Niestety nie informuje, że dwa z wymienionych artykułów Ustawy, które odnoszą się do przekazywania akt i dokumentów, dotyczą wyłącznie prokuratury i sądów (art. 20: „Na wniosek przewodniczącego Komisji prokurator właściwej prokuratury albo prezes właściwego sądu...”; art. 26: „...prokurator albo właściwy sąd przekazuje sprawę Komisji wraz z aktami sprawy”). Natomiast trzeci z przytaczanych artykułów nie stanowi normy umożliwiającej domaganie się zgodnego z prawem przekazania dokumentów objętych tajemnicą prawną przez sądy biskupie, którym powierzono prowadzenie spraw w imieniu i na rzecz Stolicy Apostolskiej. Przepis ten określa jedynie zadania Komisji, do których należy m.in. badanie sposobu reagowania poszczególnych instytucji („badanie sposobu reagowania organów państwa, organizacji i podmiotów oraz osób prywatnych w zakresie wyjaśniania przypadków nadużyć seksualnych...” art. 2, ust. 2 pkt. 2). Kościół katolicki, zwłaszcza w zakresie spraw prowadzonych dla i na rzecz Stolicy Apostolskiej nie jest przez prawo traktowany jako organ państwa, który ustawą o Państwowej Komisji ds. Pedofilii został zobowiązany do współpracy na zasadach określonych przez Komisję.

Ponadto Komisja nie odniosła się do zdania z komentarza kierownika Biura Delegata KEP z dnia 29 lipca br., w którym wskazywałem, że „zobowiązane do tego sądy i prokuratura przedstawiły Komisji akta wyłącznie z kilku ostatnich lat, podczas gdy od Kościoła zażądano dokumentów od 2000 roku, co rodzi pytania o równość wobec prawa i obiektywizm kryteriów stosowanych przez Państwową Komisję”. Mam nadzieję, że przynajmniej w tym punkcie Komisja rozumie i podziela nasze zastrzeżenia. Chciałbym w tym miejscu również powtórzyć inną wątpliwość z oświadczenia z dnia 29 lipca, do której Komisja się nie odniosła: „Nieprofesjonalny styl przyjęty przez Państwową Komisję w oficjalnym Raporcie wzmacnia także zastrzeżenia wyrażane przez osoby skrzywdzone oraz ich terapeutów. Wskazują oni, że wracanie do dawnych procesów bez zgody pokrzywdzonych może przyczynić się do powrotu bolesnych wspomnień i odnowienia traumy”.

Konkretne przeinaczenia i przemilczenia zawiera ostatni punkt stanowiska Komisji. Kościół nie tylko deklaruje chęć współpracy z Państwową Komisją ds. Pedofilii, ale od chwili jej powołania o tę współpracę zabiegał. Ze strony Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży abp. Wojciecha

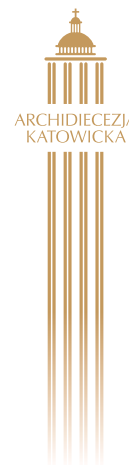
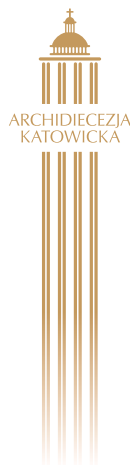
Polaka już w sierpniu 2020 r. wyszła inicjatywa spotkania z Przewodniczącym Komisji, a zaproszenie zostało odczytane jako bardzo pozytywny fundament do współdziałania, jak podkreślił prof. Błażej Kmiecik w pisemnej odpowiedzi, proponując jednocześnie przełożenie spotkania na początek września w siedzibie Komisji i w pełnym składzie tego gremium. Niestety od tamtego czasu ze strony Komisji nie było żadnej inicjatywy spotkania. Kiedy przez Delegata KEP został zaproponowany kolejny termin na koniec marca lub początek kwietnia 2021 r., ze względu na sytuację związaną z pandemią został on na prośbę Komisji ustalony na 10 maja br. Komisja zwlekała więc ze spotkaniem przez kilka miesięcy, wielokrotnie następnie atakując w mediach stronę kościelną za opóźnianie rozmów.

Komisja zapomniała też w swoim stanowisku, że pismem z dnia 2 lipca br. Delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży informował Przewodniczącego Państwowej Komisji ds. Pedofilii o podejmowanych niezbędnych konsultacjach z kompetentnymi dykasteriami Stolicy Apostolskiej w celu wyjaśnienia sygnalizowanych wątpliwości dot. możliwości przekazania akt postępowań kanonicznych. Natomiast brak ze strony Państwowej Komisji jakiegokolwiek merytorycznego dialogu po zaprezentowaniu wątpliwości prawnych przez przedstawicieli Biura Delegata KEP nie wskazuje na jakąkolwiek inicjatywę zmierzającą do poszukiwania porozumienia i współpracy.

Mimo wszystko nadal liczymy na dobrą współpracę z Państwową Komisją, wyrażając nadzieję, że podejmowane działania w zakresie przeciwdziałania pedofilii i ochrony osób małoletnich będą oparte na rzetelnej fachowej wiedzy i merytorycznych przesłankach, a nie na zdobywaniu punktów u zdeorientowanej opinii publicznej.

KS. PIOTR STUDNICKI

Kierownik Biura Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży
Warszawa, 5 sierpnia 2021 roku.



Komunikat Kierownika Biura Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży

W piątek 13 sierpnia br. abp Wojciech Polak, delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży, przekazał Państwowej Komisji ds. Pedofilii wyniki analiz danych statystycznych zebranych w ramach dwóch przeprowadzonych kwerend, a także formularze sprawozdawcze, które posłużyły do zebrania tych danych.

Przekazane raporty zostały opracowane na prośbę Konferencji Episkopatu Polski przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza, który od 50 lat prowadzi empiryczne badania nad katolicyzmem w Polsce. ISKK stworzył metodologię oraz narzędzie do kwerendy, a następnie przeprowadził badanie, opracował bazę danych oraz dokonał jej wstępnej i pogłębionej analizy. O wynikach prowadzonych przez ISKK badań opinia publiczna była informowana w marcu 2019 r. oraz w styczniu i czerwcu br.

Delegat KEP poinformował również, że ISKK jako parametryzowana jednostka naukowa i niezależny ośrodek badawczy jest otwarty na współpracę z Państwową Komisją ds. Pedofilii na zasadach regulujących badania naukowe, w tym z poszanowaniem prawa autorskiego.

Delegat KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży przypomniał także, że w sprawie prośb Państwowej Komisji ds. Pedofilii o przekazanie akt kościelnych postępowań sądowych i administracyjnych, w związku z wielokrotnie sygnalizowanymi wątpliwościami prawnymi Konferencja Episkopatu Polski podejmuje konsultacje z Sekretariatem Stanu Stolicy Apostolskiej, do którego zostały skierowane stosowne zapytania. Odpowiedź Stolicy Apostolskiej wyznaczy kierunek dalszych działań biskupów polskich w tej sprawie.

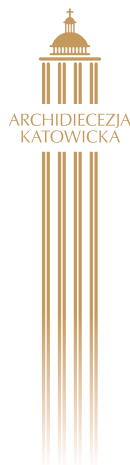
KS. PIOTR STUDNICKI

Kierownik Biura Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży
Warszawa, 16 sierpnia 2021 roku.

Komunikat Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek ws. uchodźców docierających do Polski

1. Migranci stali się częścią naszej codziennej rzeczywistości również w Polsce. W tej sytuacji mądrość wiary umacnia w nas przekonanie, że wszyscy należymy do „jednej rodziny – zarówno migranci, jak społeczności lokalne, które ich przyjmują i wszyscy mamy takie samo prawo do korzystania z dóbr ziemi, których przeznaczenie jest powszechne. Solidarność i dzielenie się są oparte właśnie na tej podstawie. Z tego rodzi się miłość, która każe nam odczuwać potrzeby innych jak swoje własne, dzielić się z innymi swoimi dobrami i starać się także o to, aby coraz bardziej rozszerzała się w świecie komunია wartości duchowych (por. Benedykt XVI, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju – 1.01.2013). Warto przypomnieć tu głos papieża Franciszka na 104. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy: Każdy cudzoziemiec, który puka do naszych drzwi jest okazją do spotkania z Jezusem Chrystusem, utożsamiającym się z cudzoziemcem przyjętym lub odrzuconym każdej epoki (por. Mt 25,35.43).

Obrońca praw uchodźców i imigrantów, św. Jan Paweł II pisał w jednym z Orędzi na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy: Nakaz zawarty w słowach Jezusa: „byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25,35) pozostaje całkowicie w mocy w każdych okolicznościach i jest wyzwaniem dla sumienia wszystkich, którzy chcą iść Jego śladami (1997). Humanitarna i ewangeliczna reakcja na problemy związane z migrantami i uchodźcami nie może być nigdy ograniczana czy zawieszana przez jakąkolwiek jurysdykcję, nawet najbardziej złożona sytuacja, nie unieważnia tego nakazu. Gościnność względem obcego – przypominał św. Jan Paweł II – jest jednym ze wyznaczników naszej wiary: Wyrazem katolicyzmu jest nie tylko braterska wspólnota ochrzczonych, ale także gościnność okazana cudzoziemcowi, niezależnie od wyznawanej przez niego religii, odrzucenie wszelkich barier i dyskryminacji rasowej oraz uznanie osobowej godności każdego człowieka, czemu winna towarzyszyć aktywna obrona jego niezbywalnych praw („Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy”, 1999).



2. Oczywiście rządy mają prawo do podjęcia działań przeciwko nielegalnej emigracji, przy poszanowaniu praw człowieka. Należy jednocześnie pamiętać o podstawowej różnicy jaka zachodzi pomiędzy uchodźcami – którzy uciekają z kraju z przyczyn politycznych, religijnych, etnicznych lub innych form prześladowania czy wojen – a osobami, które po prostu szukają nielegalnego wejścia do kraju i tymi którzy wyjeżdżają tylko po to, aby polepszyć swoją sytuację materialną (por. Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych. Wytyczne Duszpasterskie. Papieska Rada do spraw duszpasterstwa migrantów i podróżujących – Papieska Rada Cor unum, 57).

3. W ostatnim czasie mamy do czynienia z niepokojącymi zjawiskiem na naszej wschodniej granicy, gdzie osoby z różnych państw starają się przedostać przez Białoruś do Polski. Są to – nierzadko politycznie stymulowane – następstwa wojen w Afganistanie, Iraku, Syrii i nie tylko, których konsekwencją jest exodus wielu osób obawiających się o własne bezpieczeństwo. Zdajemy sobie sprawę ze złożoności uwarunkowań geopolitycznych, wywołujących aktualne procesy migracyjne.

Żywimy przekonanie, że odpowiedzialni za przestrzeganie prawa będą w pełni respektować międzynarodowe zobowiązania wobec osób poszukujących ochrony, w tym również prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej.

Funkcjonariuszom Straży Granicznej – stojącym wobec trudnego wyzwania ochrony granic państwa – należy zapewnić możliwość kierowania osób przekraczających granicę do ośrodków dla cudzoziemców. Wsparcia ze strony państwa domaga się też aktywność organizacji wspierających uchodźców, która w ostatnich latach została ograniczona.

W świadomości katolików musi wybrzmieć nauka, aktualna od początku Kościoła, że zadaniem chrześcijanina jest rozpoznać i przyjąć Chrystusa w przybyszu. Obojętność nie jest postawą autentycznie chrześcijańską. Rozpalajmy w sobie wyobraźnię miłosierdzia, która pozwoli włączyć się w pomoc tym, którzy jej potrzebują, podejmując w ten sposób misję Dobrego Samarytanina. Ludzi dobrej woli – niezależnie od wyznania – prosimy o solidarność z przybywającymi do nas uciekinierami wojennymi, osobami prześladowanymi czy cierpiącymi niedostatek. Apelujemy do wszystkich, powtarzając za papieżem Franciszkiem: Chodzi nie tylko o migrantów: chodzi o nasze człowieczeństwo („Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, 2019).

4. W sytuacji napięć szczególna odpowiedzialność spoczywa na politykach i mediach. Przedstawiciele wszystkich sił politycznych prosimy, aby wspólnie szukając rozwiązań skomplikowanych problemów migracyjnych, kierowali się nade wszystko postawami gościnności, szacunku wobec przybyszów i dobra wspólnego Polaków. Zrozumiała troska o własnych obywateli nie może być wystarczającą przesłanką uzasadniającą zamykanie granic przed poszukującymi schronienia.

Media powinny budować kulturę spotkania, a nie rozsiewać uprzedzenia i tworzyć atmosferę zagrożenia, dlatego prosimy dziennikarzy i reporterów o rzetelne relacjonowanie sytuacji uchodźców i imigrantów. Podsyćanie niechęci i wrogości względem znajdujących się w dramatycznym położeniu przybyszów jest działaniem niegodziwym. Antychodźcze czy antyimigracyjne narracje mają wpływ na życie konkretnych osób. Są one także rujnujące dla prób odpowiedzialnego, wspólnotowego namysłu nad możliwościami odpowiedzi na złożone problemy migracyjne. Żaden przekaz medialny, relacjonujący nawet najtrudniejsze sprawy, nie może prowadzić do pogardy dla migranta. Oni są naszymi braćmi i siostrami w człowieczeństwie i zasługują na pomoc w znalezieniu miejsca, w którym mogliby godnie żyć oraz wnieść wkład w budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Rodzące się natomiast wątpliwości i obawy powinny być rozwiane przez prawdziwą informację, dialog i autentyczne świadectwo. Dramaty ludzkie nie mogą stać się instrumentem do budzenia ksenofobicznych nastrojów, zwłaszcza budzonych w imię fałszywie rozumianego patriotyzmu, który poniża ludzi przybywających z innego regionu świata, innej kultury lub religii. Wywoływanie strachu przed drugim człowiekiem jest niehumanitarne i niechrześcijańskie.

Nasi przodkowie byli emigrantami i uchodźcami podczas zaborów, w czasie II Wojny Światowej i w latach komunizmu. Doświadczali pomocy ludzi innych kultur i religii. Odmawianie przybyszom ich fundamentalnych praw jest odwracaniem się od własnej historii i zaprzeczeniem naszego chrześcijańskiego dziedzictwa.

Wszyscy jesteśmy przynagleni do tego, aby w swoich środowiskach promować pozytywny przekaz solidarności w stosunku do migrantów, osób ubiegających się o azyl oraz uchodźców („Odpowiedź uchodźcom i migrantom. Dwadzieścia punktów działalności duszpasterskiej”, 2017). Poszukującym schronienia w naszym kraju miejmy odwagę swoją postawą wyrazić nasze zapewnienie o solidarności i gotowości do udzielenia pomocy.

5. Chcemy wyrazić wdzięczność lokalnym społecznościom, parafiom i organizacjom pomocowym, które już pospieszyły z okazaniem życzliwości i wsparcia zmuszonym do opuszczenia swoich domostw.

Prosimy ludzi dobrej woli o włączenie się w akcję „Afganistan” Caritas Polska i wsparcie w zbieraniu środków, by jak najskuteczniej okazać pomoc ludziom zmuszonym do ucieczki i szukania schronienia.

Wszystkich wiernych prosimy o modlitwę za uchodźców i migrantów. Módlmy się nieustannie o zlikwidowanie przyczyn migracji, wojen i niesprawiedliwości społecznej, prześladowań i głodu. Módlmy się też za nas samych, abyśmy rozbudzali w sobie i w naszych środowiskach postawę roztropnej, odpowiedzialnej gościnności i braterstwa.

BP KRZYSZTOF ZADARKO

Przewodniczący Rady KEP

ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek

Warszawa, 22 sierpnia 2021 roku.

149

Komunikat

Rady Biskupów Diecezjalnych KEP

W wigilię uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, 25 sierpnia 2021 r., na Jasnej Górze zebrała się Rada Biskupów Diecezjalnych Konferencji Episkopatu Polski pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Spotkanie było poświęcone aktualnym kwestiom organizacyjnym i duszpasterskim Kościoła w naszym kraju.

Już za niecałe trzy tygodnie będziemy przeżywać od dawna oczekiwaną i wyjątkową dla Polski beatyfikację Sług Bożych Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego i założycielki ośrodka dla ociemniałych w Laskach Matki Elżbiety Róży Czackiej. Uroczystość ta będzie miała miejsce w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie 12 września o godz. 12.00. Przewodniczyć jej będzie prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyj-

nych kard. Marcello Semeraro. Ze względu na trwającą pandemię, przygotowana została w sposób godny i skromny. Biskupi zdają sobie sprawę, że z tego powodu tylko niewielka liczba osób będzie mogła uczestniczyć we Mszy na miejscu beatyfikacji. Dlatego gorąco proszą o zrozumienie tej specyficznej sytuacji i włączenie się we wspólną modlitwę przez specjalne transmisje i obchody organizowane lokalnie w katedrach i parafiach w całej Polsce.

W trakcie obrad podjęto temat zbliżającej się wizyty Ad limina Apostolorum, zwłaszcza związanych z nią kwestii organizacyjnych. Jej celem jest pielgrzymowanie biskupów do grobów świętych Apostołów Piotra i Pawła. Biskupi polscy udadzą się do Rzymu w czterech grupach według podziału administracyjnego na prowincje kościelne. Pierwsza rozpocznie wizytę 4 października, a ostatnia zakończy 30 października br. W trakcie pobytu, poza Eucharystiami sprawowanymi w czterech bazylikach większych Wiecznego Miasta, każda z grup zostanie przyjęta na specjalnej audiencji przez Papieża Franciszka oraz spotka się z przedstawicielami watykańskich dykasterii. Do Watykanu zostały już wysłane wszystkie wymagane przy takiej wizycie sprawozdania.

Biskupi omówili również przygotowania do zwołanego przez Papieża Franciszka XVI Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia Synodu Biskupów, który w nowej formule zostanie zainaugurowany 9 i 10 października tego roku w Rzymie. Po raz pierwszy na sesji inauguracyjnej Kościół w Polsce reprezentować będzie osoba świecka. Temat Synodu to: Dla Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja. Tym razem będzie on zorganizowany w trzech fazach: diecezjalnej, kontynentalnej i powszechnej. Biskupi zapoznali się z ogólnymi założeniami prac synodalnych i podjęli refleksję nad ich szczegółowymi wytycznymi.

Wobec wydarzeń na wschodniej granicy Polski, a przede wszystkim wydarzeń w Afganistanie, biskupi diecezjalni przypominają, że sytuacja migrantów i uchodźców zawsze powinna budzić zrozumienie, współczucie i pomoc. Tym, którzy uciekają przed prześladowaniami, winniśmy okazać postawę chrześcijańskiej gościnności, z zachowaniem obowiązującego prawa, gwarantującego bezpieczeństwo zarówno uchodźcom, jak i społeczności przyjmującej. Oczekujemy od państwa i samorządów wypracowania właściwych dla naszej sytuacji mechanizmów pomocy uchodźcom, które będą mogły być wsparte zaangażowaniem Kościoła w Polsce. Biskupi dziękują także za wszelkie inicjatywy pomocowe Ca-

ritas oraz lokalnych społeczności, jak również żołnierzom i Straży Granicznej za ich trudną służbę. Maryja, Królowa Polski i Pociecha Migrantów, niech będzie naszą przewodniczką i opiekunką w tym dziele.

Biskupi diecezjalni, przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, modlą się w intencji uczniów, rodziców i nauczycieli, prosząc Boga o światło i łaski dla nich. Wyrażają wdzięczność rolnikom za ich pracę, która zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe mieszkańcom naszej Ojczyzny. Polecają cały Naród wstawienniczej opiece Matki Bożej Częstochowskiej i przed Jej Jasnogórskim Tronem modlą się w intencji wszystkich Rodaków w kraju i za granicą, udzielając pasterskiego błogosławieństwa.

RADA BISKUPÓW DIECEZJALNYCH KEP

Jasna Góra, 25 sierpnia 2021 roku.

150

Apel Przewodniczącego KEP ws. Dnia Solidarności z Afgańczykami

Od kilku tygodni jesteśmy świadkami dramatycznych wydarzeń w Afganistanie, związanych ze zmianą władzy.

Wiele tysięcy Afgańczyków ratuje swoje życie i zdrowie ucieczką z kraju, szukając pomocy we wspólnocie międzynarodowej.

Wysłuchując się w głos papieża Franciszka, który wezwał wszystkich ludzi dobrej woli, by „modlili się do Boga pokoju, aby zamilkł szczerk oręża i by można było znaleźć rozwiązania przy stole dialogu”, zwracam się z apelem do pasterzy i wiernych Kościoła w Polsce o modlitwę i pomoc materialną dla cierpiącego ludu Afganistanu.

W związku z powyższym, ogłaszam niedzielę 5 września br. „Dniem Solidarności z Afgańczykami”. Dziękuję wszystkim księżom biskupom, którzy podczas Rady Biskupów Diecezjalnych, na Jasnej Górze dnia 25 sierpnia br., poparli jednogłośnie ideę ogólnopolskiej zbiórki na ten cel.

Apeluję, aby w niedzielę 5 września, w każdym kościele i kaplicy w Polsce w czasie modlitwy powszechnej prosić Boga o pokój w Afganistanie oraz w intencji Afgańczyków, a po Mszach Świętych zorganizować kwestę na ich rzecz.

Zebrane fundusze zostaną przeznaczone na długofalowe wsparcie działań Caritas na rzecz migrantów i uchodźców, zarówno w Polsce i za granicą. We współpracy z Caritas w Pakistanie, kraju, w którym znajduje się największa grupa uchodźców z Afganistanu, rozpocznie się trzymiesięczna interwencja humanitarna natychmiastowej pomocy dla około 1500 rodzin.

W Polsce już działają Centra Migrantów i Uchodźców prowadzone przez Caritas Polska oraz Caritas diecezjalne. Caritas Polska uruchomi ogólnopolski program wsparcia dla uchodźców w naszej ojczyźnie – od pomocy duchowej, psychologicznej, socjalnej, poprzez pomoc językową, prawną i medyczną, aż po doradztwo zawodowe, wsparcie międzykulturowe oraz wsparcie wolontariatu parafialnego i komunikacji z mediami.

Już teraz dziękuję wszystkim wiernym za pozytywną odpowiedź na mój apel, ufając, że kolejny raz Polacy pokażą swoje dobre i szlachetne serca.

ABP STANISŁAW GĄDECKI

Metropolita Poznański, Przewodniczący KEP

Warszawa, 27 sierpnia 2021 roku.

151

Komunikat

Prof. Aleksander Bańka delegatem Kościoła w Polsce na otwarcie procesu synodalnego

W odpowiedzi na prośbę przewodniczącego Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) kard. Angelo Bagnasco, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki mianował dr. hab. Aleksandra Bańkę prof. UŚ delegatem Kościoła w Polsce na otwarcie

procesu synodalnego, które odbędzie się w Rzymie w dniach 9-10 października br., w związku ze zwołanym przez Ojca Świętego XVI Zwyczajnym Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów: „Dla Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo i misja”.

Prof. Bańka będzie jednym z dziesięciu przedstawicieli kontynentu europejskiego, obok przewodniczącego CCEE, dwóch księży biskupów i siedmiu przedstawicieli wiernych świeckich.

W pracy naukowej zajmuje się historią filozofii, filozofią religii, pograniczami filozofii i psychologii oraz chrześcijańską duchowością. Pracuje w Instytucie Filozofii Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor wielu książek i artykułów naukowych oraz popularnonaukowych. Jest członkiem Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich, pełnił również funkcję przewodniczącego Komisji ds. Świeckich II Synodu Archidiecezji Katowickiej. Współpracuje z Gościem Niedzielnym i Radiem eM. Od lat jest związany z Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Katowickiej. Prywatnie mąż i ojciec.

BIURO PRASOWE KEP

Warszawa, 30 sierpnia 2021 roku.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

152

Słowo do wiernych i duchowieństwa Archidiecezji Katowickiej

Drodzy Diecezjanie, Bracia i Siostry, Drodzy Księża i Osoby Życia Konsekrowanego!

W nawiązaniu do opublikowanego komunikatu Archidiecezji Krakowskiej z dnia 9 lipca 2021 r. pragnę Was poinformować, że z pokorą przyjmuję wyniki dochodzenia Stolicy Apostolskiej, o które sam prosiłem, dotyczącego sytuacji zaistniałych w czasie pełnienia przeze mnie posługi biskupa tarnowskiego. Sytuacje te dotyczyły wykorzystania seksualnego małoletnich przez duchownych podległych mojej jurysdykcji. Jak się okazało, w dwóch takich przypadkach doszło do zaniedbań. W związku z tym zwracam się przede wszystkim do skrzywdzonych oraz ich rodzin ze szczerą i pokorną prośbą o przebaczenie. O to samo proszę wspólnotę Kościoła tarnowskiego, któremu przez niespełna 14 lat starałem się służyć na miarę możliwości i sił.

Bracia i Siostry! Wobec rodzących się w związku z tym pytań i wątpliwości odnośnie do sytuacji w Archidiecezji Katowickiej jest moją powinnością poinformować was o tym, że w ciągu niespełna 10-ciu już lat posługi w archidiecezji uruchomiłem wszystkie konieczne mechanizmy

ochrony małoletnich. Żadne zgłoszenie nie zostało pominięte, zlekceważone czy nierozpoznane. W tych sprawach przestrzegane jest ściśle obowiązujące prawo kościelne i państwowe. Został stworzony system zapobiegania przestępstwom. W jego ramach przeprowadzono szkolenia duchownych, katechetów świeckich oraz innych osób pracujących w instytucjach kościelnych. Działa i jest łatwo dostępny duchowny - przewodniczący zespołu ds. prewencji, powołani zostali rzecznicy osób pokrzywdzonych i ich duszpasterz. Każda z osób skrzywdzonych otrzymuje konkretną ofertę pomocy i wsparcia. W obu diecezjach spotykałem się też osobiście z osobami skrzywdzonymi.

Bracia i Siostry! Nie ukrywam, że w 24. roku biskupiej posługi przychodzi mi w tych dniach przeżywać najtrudniejsze chwile w życiu, dlatego z ufnością powierzam się Bożej Opatrzności i proszę Was o wsparcie modlitwą, zwłaszcza Koronką do Bożego Miłosierdzia. O takie samo wsparcie i zrozumienie proszę duchowieństwo archidiecezji i osoby życia konsekrowanego. Wołajmy wspólnie o miłosierdzie dla nas i świata całego.

Razem z Wami pragnę tworzyć modlitwy, cierpienia i pokuty budować wspólnotę Kościoła, aby był – jak tego chce sam Chrystus – „nie mający skazy czy zmarszczki” (Ef 5, 27). Niech nas wszystkich ogarnie ojcowskim sercem – św. Józef, patron Kościoła.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 9 lipca 2021 roku.

VA I-40/21

153

List do księży w związku z I Światowym Dniem Dziadków i Osób Starszych

Drodzy Księża!

Z inicjatywy Papieża Franciszka 25 lipca będziemy obchodzili po raz pierwszy w Kościele Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych.

Jako archidiecezja katowicka chcemy włączyć się w świętowanie tego wydarzenia, a tym samym dotrzeć do każdego babci, dziadka, i każdej osoby starszej i samotnej z przekazem bliskości i jedności oraz z wyrazami pamięci.

Przesyłam do rozpowszechnienia i wykorzystania duszpasterskiego orędzie Ojca Świętego przygotowane na ten dzień i jednocześnie proszę o celebrowanie w bliskości liturgicznego wspomnienia świętych Anny i Joachima Mszy św. w intencji starszych i samotnych parafian. Pamiętając o chorych i samotnych osobach pozostających w domach, trzeba proponować im zgodnie z pierwszopiątkową praktyką odwiedziny duszpasterskie z posługą sakramentalną lub wizytę nadzwyczajnego szafarza Komunii św. W załączeniu znajdziecie także propozycję nabożeństwa, czytania mszalne i modlitwę wiernych przygotowane na tę okazję.

Zachęcam serdecznie do zorganizowania po spotkaniu na Eucharystii agapy. Niech ten szczególny dzień stanie się okazją do wyrażenia wdzięczności naszym seniorom zarówno przez młodsze pokolenia, jak i przez nas – duszpasterzy - którzy tak często korzystamy z hojności najstarszych parafian i ich poczucia odpowiedzialności za parafialną wspólnotę i parafialny kościół.

Korzystając z okazji, życzę owocnego czasu urlopowego - odpoczynku i wytchnienia od codziennych zadań i obowiązków, w celu jak najlepszego przygotowania do wyzwań nowego roku szkolnego i formacyjnego. Zapewniam o pamięci w modlitwie. Z serca błogosławię.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 15 lipca 2021 roku.

VA I-50/21

154

Zaproszenie na Pielgrzymkę Kobiet i Dziewcząt do Piekar Śląskich

Drodzy Diecezjanie!

1. Chociaż aktualna sytuacja epidemiologiczna w naszym kraju wydaje się stabilna, to służby medyczno-sanitarne przestrzegają przed możliwością wzrostu liczby zachorowań na koronawirusa w najbliższych miesiącach. W związku z tym zagrożeniem, kolejny raz apeluję do Was o żarliwą modlitwę w intencji ustania pandemii, a osoby niezaszczone proszę o pogłębioną refleksję nad dobrodziejstwem, jakim jest wynalezienie szczepionek ratujących ludzkie życie.

Bracia i Siostry! Nawet jeśli decyzja o szczepieniu ma charakter dobrowolny, to powinna ona uwzględnić prawdę fundamentalną: ludzkie życie i zdrowie są cennymi darami udzielonymi człowiekowi przez Boga i powierzonymi jego roztropnej odpowiedzialności. Nie ulega też wątpliwości, że ten rodzaj wyboru należy zawsze odnosić do piętego przykazania Bożego, które stoi na straży ludzkiego życia, a także do odpowiedzialności za dobro wspólne. W dobie pandemii przybiera ono konkretne formy. Są nimi zarówno zdrowie i życie społeczeństwa, jak również prewencja zdrowotna, której celem jest uwolnienie społeczeństwa od rygorystycznych, nierzadko uciążliwych obostrzeń sanitarnych. Te ostatnie prowadzą wielu spośród nas do izolacji, osamotnienia, ograniczania praktyk religijnych, a także do zachwiania właściwego rozwoju ekonomiczno-gospodarczego naszej Ojczyzny. Mając na uwadze działania prozdrowotne, opinie medycznych autorytetów, a także dramatyczne świadectwa osób, które zmagaly się w ostatnich miesiącach z koronawirusem, wspólnota naszego lokalnego Kościoła pozytywnie odpowiada na prośbę Wojewody Śląskiego i włącza się w akcję szczepień przeciw COVID-19. W ponad 40 parafiach naszej archidiecezji powstaną w niedzielę 15 sierpnia mobilne punkty szczepień. Skorzystajmy z tej okazji i przez przyjęcie szczepionki zadbajmy o własne zdrowie, a może nawet życie!

2. Drogie Siostry! Droga Młodzieży! Z radością przypominam Wam, że z każdym dniem zbliża się wyczekiwana – po roku koniecz-

nych ograniczeń – stanowa pielgrzymka kobiet i dziewcząt do Sanktuarium Matki Bożej Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Mając na uwadze ostatnie miesiące, naznaczone zmaganiem się ze skutkami globalnej pandemii COVID-19, jestem przekonany, że nasze największe w archidiecezji maryjne sanktuarium stwarza szansę wyjątkowego, duchowego odpoczynku. Jako ludzie wiary pielgrzymujący po drogach świata ku przyszłemu Miastu (por. Hbr 13,14), możemy razem z Maryją uwielbiać Jezusa Chrystusa, powierzać Panu Bogu osobiste intencje i nabierać sił na dalszą drogę, która prowadzi do zbawienia.

Zapraszam więc wszystkie kobiety, wśród nich siostry zakonne i młodzież żeńską w niedzielę 22 sierpnia do modlitwy na piekarskim wzgórzu. Podejmijmy trud pielgrzymowania w zorganizowanych grupach, pieszo, na rowerach i autokarami, przy jednoczesnym zachowaniu wszystkich wymogów sanitarnych.

Pielgrzymkę kobiecego świata rozpoczniemy o godz. 8.30 modlitwą różańcową. Mszy św. będzie przewodniczył i homilię wygłosi biskup toruński Wiesław Śmigiel, przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny. Po Eucharystii zaplanowano godzinę ewangelizacyjną, a następnie o godz. 15 nieszpory maryjne, podczas których Bożym słowem podzieli się bp Mirosław Gucwa z diecezji Bouar w Republice Środkowoafrykańskiej.

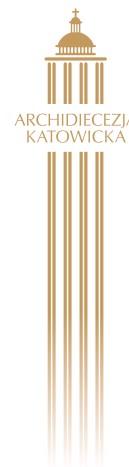
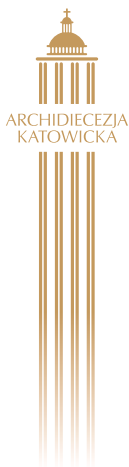
Szczegółowy program pielgrzymki dostępny jest na plakatach oraz w mediach archidiecezjalnych. Tych, którzy pozostaną w domach, informuję, że bezpośrednią transmisję z pielgrzymki przeprowadzą: Telewizja Polonia i TVP Katowice oraz stacje radiowe: Radio eM i Radio Katowice. Zapraszam więc serdecznie wszystkie pokolenia kobiet, dziewcząt oraz całe rodziny przed wizerunek Śląskiej Gospodyni, Lekarki!

Licząc na wspólne spotkanie z Świętą Bożą Rodzicielką, Matką naszego Zbawiciela, wszystkim Jej czcicielom z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. I życzę błogosławionej, rodzinnej niedzieli. Szczęść Boże!

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki
Katowice, 6 sierpnia 2021 roku.

VA I-54/21



155

Prośba o modlitwę

W nawiązaniu do komunikatu Nuncjatury Apostolskiej w Polsce z dnia 9 lipca br. i zawartej w nim informacji, iż poprosiłem Ojca Świętego o przydzielenie arcybiskupa koadiutora, jest moim obowiązkiem poinformować wszystkich wiernych archidiecezji i metropolii katowickiej, iż trwa proces jego wyłaniania.

Zgodnie z obowiązującym kodeksem prawa kanonicznego Stolica Apostolska może przydzielić biskupowi diecezjalnemu biskupa koadiutora, który ma również prawo następstwa (kan. 403 §3). Do jego obowiązków należy między innymi wspomaganie biskupa diecezjalnego w zarządzaniu diecezją (kan. 405 §2). Dla naszej archidiecezji będzie to niezwykle istotne w okresie przygotowań do 100-lecia powrotu Górnego Śląska do polskiej Macierzy w roku 2022, a w dalszej perspektywie, przygotowań do obchodu jubileuszu stulecia istnienia diecezji katowickiej, od roku 1992 archidiecezji i metropolii, który świętować będziemy w 2025 roku.

Na proces wyłaniania biskupa Kościoła patrzymy zawsze z wiarą. W duchu słów św. Jana Pawła II z „Tryptyku Rzymskiego” prosimy Ducha Świętego, aby „wskazał” dobrego pasterza, który w przyszłości przejmie stery Kościoła na Górnym Śląsku w trudnym czasie nieuchronnych zmian gospodarczo-społecznych.

Serdecznie proszę zatem wszystkich wiernych, duchownych i świeckich – w dniu św. Jacka, głównego patrona archidiecezji katowickiej – o osobistą i wspólnotową modlitwę w intencji pasterza, któremu Ojciec Święty Franciszek powierzy posługiwanie Kościołowi na Ziemi Górnośląskiej.

Za dar modlitwy w tej intencji i codzienne budowanie w parafiach Kościoła – wspólnoty składam szczerze Bóg zapłać i błogosławię!

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki
Katowice, 17 sierpnia 2021 roku.

VA I-55/21

HOMILIE METROPOLITY

156

Decydująca jest kapłańska duchowość

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Wprowadzenie proboszcza, Piekary Śląskie, 8 sierpnia 2021 roku

1. W dniu rozpoczęcia posługi przez nowego proboszcza w piekarskiej parafii i sanktuarium trzeba podkreślić, iż decydująca w jej podejmowaniu i wypełnianiu jest kapłańska duchowość; rozumienie kapłaństwa jako powołania do szczególnej służby człowiekowi na wzór Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45).

Na wzór proroka Eliasza, który umocniony pokarmem z nieba (podpłomykiem i wodą), słyszy słowa: „wstań, jedź, bo przed tobą długa droga” – i przed Księdzem Proboszczem długa droga posługiwania w tu-tejszej parafii. Wzmacniaj się więc codziennie już nie podpłomykiem, a chlebem pielgrzymów, Eucharystią, modlitwą, abyś wszystkich powierzonych twojej duszpasterskiej trosce – parafian i piekarskich pielgrzymów – odważnie prowadził na Bożą górę Horeb, na spotkanie w wieczniku, gdzie gromadzą się uczniowie wraz z Matką Jezusa.

2. **Proboszcz przewodzi parafii, służąc.** Jako duszpasterz powinien być obrazem Jezusa Chrystusa, który przyszedł, aby służyć!

„Jest oczywiste, że w dzisiejszym świecie, właśnie z powodu trudności związanych z wiarą, a także z powodu pluralizmu religijnego, świadectwo uzyskuje pierwszoplanową rolę. Dlatego wszędzie tam, gdzie rozgrywa się jakaś postać «ewangelizacji», a gdzie de facto stawką jest los religii, rozgrywa się ona przede wszystkim na płaszczyźnie świadectwa” (por. Karol Tarnowski, Wywiad *Świadectwo bywa potrzebne*).

To właśnie tu, w Piekarach Śląskich, w tu-tejszej parafii i sanktuarium „rozgrywa się” los religii i po części losy Kościoła na Górnym Śląsku, dlatego potrzeba świadectwa.

Księżę Proboszczu! Drodzy Bracia i Siostry! Trzeba budować Kościół – wspólnotę. Budowania Kościoła żywego uczy dziś św. Paweł i prosi: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego”. Przede wszystkim zachęca: „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości” (Ef 5,1-2a).

Księżę Proboszczu! W tym duchu, idąc „drogą miłości”, trzeba podejmować trzy fundamentalne obowiązki proboszcza i równocześnie kustosa tego sanktuarium.

3. Posługa nauczania. Zadaniem proboszcza jest głoszenie słowa Bożego. Należy korzystać z każdej okazji, aby przepowiadać i nauczać. Korzystać trzeba także z tych możliwości działania duszpasterskiego, jakie daje kancelaria parafialna i jakie przynoszą różne wydarzenia losowe, które wymagają wspierającej obecności proboszcza – duszpasterza.

4. Posługa uświęcania. Nauczanie przygotowuje do owocnego przyjmowania sakramentów św. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego uświęcanie parafii przez proboszcza dokonuje się przede wszystkim przez sprawowanie świętej liturgii (kapłański urząd Chrystusa). Jedyną liturgią jest liturgia Eucharystii, zwłaszcza niedzielnej (źródło i szczyt). Raz w tygodniu – w niedzielę – każdy proboszcz ma wyjątkową szansę spotkania z największą liczbą parafian, co powinno mobilizować do odpowiedniego przygotowania wraz z parafialnym zespołem liturgicznym całej liturgii, aby przybliżała klimat wiecznika; ostatniej wieczerzy, w której centrum jest Pan.

O treści Eucharystii Sobór Watykański II powiedział, że „w niej zawiera się całe dobro duchowe Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiające Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych” (Dekret o posłudze i życiu kapłanów Presbyterorum ordinis, nr 5).

Niech troską Księdza Proboszcza będzie umacnianie wypracowanej tu tradycji stałego konfesjonału. I adoracji Najświętszego Sakramentu, by bazylika piekarska promieniowała duchowością i otwartością na każdego człowieka oraz matczyną duchowością Matki Bożej Piekarskiej, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, Lekarki. Niech rozwija się tu apostołstwo trzeźwości.

5. Posługa pasterzowania, czyli rządzenia. Aspekt społeczny kapłańskiej posługi jest dziś ogromnie ważny jako element ewangelizacji.

Munus regendi – jako służenie. Konieczna jest znajomość parafii, która rodzi się z wychodzenia ku człowiekowi. Duszpasterstwo statyczne nie wystarcza – trzeba w duchu misyjnym wychodzić naprzeciw, ku wszystkim. Poza tym piekarskie sanktuarium to uświęcone miejsce pielgrzymowania wiernych z parafii archidiecezji katowickiej i nie tylko. Tu każdy pielgrzym powinien być zauważony, radośnie powitany niejako w Domu Maryi – „przytulony” i matczynym sercem, i ojcowskim.

Księżę Proboszczu! Będą do ciebie kierowali pytania – jak do Jezusa w Ewangelii: jakie masz plany, co zdasz...? Jakiego dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i uwierzyli? Na te pytania i oczekiwania jest tylko jedna odpowiedź: głoszenie Słowa i wiarygodne działanie. Po prostu prowadź do Jezusa, który jest Chlebem życia i zapewniam: „Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (J 6,35).

I dbaj o to sanktuarium, które jest materialnym znakiem wiary pokoleń Kościoła na Górnym Śląsku. W czerwcu tego roku obchodziliśmy 125-lecie poświęcenia i istnienia piekarskiej Kalwarii. Jej budowa była owocem pasywnej religijności, religijności związanej z przeżywaniem tajemnicy męki i śmierci naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. I kiedy wspominamy 125. rocznicę poświęcenia piekarskiej Kalwarii, to uświadamiamy sobie materialne i duchowe bogactwo oraz znaczenie tego miejsca modlitwy przeszłych i aktualnych pokoleń. Równocześnie mamy świadomość, że jako odpowiedzialni spadkobiercy i ludzie wiary oraz kultury winniśmy o to dziedzictwo zadbać, aby Kalwaria w perspektywie 100-lecia archidiecezji katowickiej (2025) została wysiłkiem wszystkich diecezjan odnowiona i razem z domem rekolekcyjnym Nazaret stanowiła miejsce budowania i pogłębiania duchowości mieszkańców Górnego Śląska, co jest niezwykle ważne w perspektywie czekających nas zmian i zapowiadanych przekształceń gospodarczo-społecznych. Chodzi o to, aby kolejne pokolenia w tym sanktuarium i na ścieżkach piekarskiej Kalwarii odnajdywały punkty styku między życiem Zbawiciela i swoim; by odkrywały, że doświadczenie wspólnoty losowej z jedynym Zbawicielem człowieka pomaga odnajdywać cel i sens pielgrzymowania na ziemi.

I, Bracie, wobec ogromu zadań i nowych wyzwań szukaj sprzymierzeńców, wolontariuszy i darczyńców, którzy mogą pomóc Matce Bożej Piekarskiej i Jej miejscu na górnośląskiej ziemi, mogą poświęcić swój czas, a przez to okazać miłość.

Księżu Mirosławie! Twoja posługę, Twoich współpracowników i całą parafialną wspólnotę powierzam Bożej Opatrzności za wstawieniem Pani Piekarskiej i św. Jacka. Amen.

157

Bądźcie strażnikami pokoju

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Święto Wojska Polskiego, Katowice, 14 sierpnia 2021 roku

1. Liturgia jest przypominaniem i ponawianiem wydarzeń związanych z historią zbawienia. Niejako przy tej okazji my, chrześcijanie żyjący w kraju nad Wisłą, przywołujemy historyczne okoliczności, w jakich dokonywało się to przypominanie i uobecnianie. W tych dniach wspominamy dwa wydarzenia, wpisujące się w kontekst historyczny, wydarzenia, które miały miejsce 100 i 101 lat temu.

Wspominamy i świętujemy 101. rocznicę bitwy warszawskiej, zwaną cudem nad Wisłą, i 100-lecie wybuchu oraz zakończenia III powstania śląskiego. Trudno też nie pamiętać o tym, że cały miesiąc sierpień jest czasem poświęconym powstaniu warszawskiemu i jego bohaterom.

W maju 1921 roku Wojciech Korfanty podjął strategiczną decyzję, aby kolejny raz militarnie, bo działania dyplomatyczne zawiodły, optować w imieniu Górnoślązaków za Polską. Stał się dyktatorem powstania, a dając w nocy z 2/3 maja 1921 roku rozkaz do rozpoczęcia walk, chciał również wyrzucić nacisk na aliantów, aby decyzje o podziale terytorium Górnego Śląska po plebiscycie były bardziej sprawiedliwe, a więc dla strony polskiej korzystniejsze.

Dziś, z perspektywy minionych 100 lat, patrzymy spokojnie na historyczne wydarzenie, jakim były III powstanie. Uświadamiamy sobie, jakie znaczenie miała przynależność Górnego Śląska do Polski w okresie międzywojennym. To dzięki temu politycznemu faktowi Watykan powołał diecezję katowicką, wydzielając jej terytorium z archidiecezji wrocławskiej.

Celebруем tę rocznicę kierowani pamięcią o ofiarach III powstania po obu stronach frontu militarnej walki. Zostawiamy historykom do-

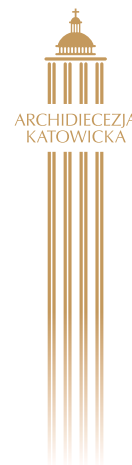
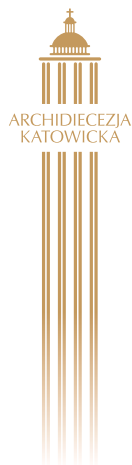
ciekania, czy była to niewypowiedziana wojna polska- niemiecka, a patrząc na fakty historyczne, trzeba realistycznie stwierdzić, że powstanie nie miało szans, gdyby nie oddolne poparcie ze strony autochtonów, Górnoślązaków. Modlimy się za poległych powstańców i ofiary walk po obu stronach barykady, za poległych żołnierzy wojsk sojusznich stacjonujących tu dla utrzymania pokoju i modlimy się wspólnie o pokój dla mieszkańców Górnego Śląska, dla Polski, dla całej rodziny ludzkiej.

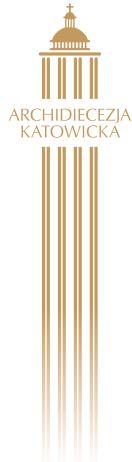
2. W dniach od 13 do 15 sierpnia 1920 roku na przedpolach Warszawy, stolicy odrodzonej w 1918 roku II Rzeczypospolitej, rozegrała się decydująca bitwa wojny polsko-bolszewickiej, określana mianem „cudu nad Wisłą” i uznawana za 18. przełomową bitwę w historii świata. Zdecydowała o zachowaniu przez Polskę niepodległości i uratowaniu Europy przed czerwoną rewolucją i systemem totalitarnym.

W 101. rocznicę zwycięstwa w bitwie warszawskiej, zwycięstwa nad bolszewikami, odbędą się obchody Święta Wojska Polskiego pod hasłem „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”. Na stronie internetowej MON.gov.pl w podtytule: Koncepcja obronna kraju czytamy m.in.: „Mamy nadzieję, że pokój w regionie w perspektywie długoterminowej nie zostanie zakłócony. Mimo to analiza zmian w otoczeniu zmusza nas do wzmożenia wysiłków w zakresie polityki obronnej. Kierunek przyjętych przez nas reform ma jednoznacznie defensywny charakter”. Z tego tekstu jasno wynika, że żołnierz Rzeczypospolitej ma utrzymywać status quo, być strażnikiem pokoju.

Motywacje do działania na rzecz pokoju znajdujemy w nauczaniu kolejnych papieży, którzy zwykli na dzień 1 stycznia każdego roku wydawać orędzie na Światowy Dzień Pokoju. Tegoroczne papieskie orędzie pt. Kultura troskliwości jako droga pokoju jest głęboko osadzone w kontekście „wielkiego kryzysu sanitarnego Covid-19” oraz w żywym owocu Ewangelii, jakim jest katolicka nauka społeczna, która promuje najpierw godność osoby ludzkiej. To „z godności człowieka wywodzą się prawa człowieka, a także obowiązki” – przypomina papież.

Kolejną zasadą, którą wskazuje, jest troska o dobro wspólne. „Nasze plany i wysiłki muszą zawsze uwzględniać skutki dla całej rodziny ludzkiej, rozważając możliwe konsekwencje w chwili obecnej i dla przyszłych pokoleń. Pandemia Covid-19 pokazuje nam, jak bardzo jest to prawdziwe i aktualne. W jej obliczu zdaliśmy sobie sprawę, że wszyscy jesteśmy w jednej łodzi” – zauważa Franciszek.





Przypomina on również o potrzebie solidarności. Wyraża ona „w konkretny sposób miłość drugiego człowieka, nie jako mgliste uczucie, ale jako mocną i trwałą wolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”.

Przejawem troskliwości jest też ochrona stworzenia. Papież przypomina o wzajemnym powiązaniu całej rzeczywistości stworzonej i podkreśla potrzebę słuchania zarówno wołania potrzebujących, jak i wołania stworzenia. I pamiętania o tym, że wszyscy mieszkamy w jednym domu!

Prezentując te zasady w swym Orędziu na Światowy Dzień Pokoju, papież zachęca do ich stosowania zwłaszcza dzisiaj, w czasach zdominowanych przez kulturę odrzucenia i w obliczu pogłębiających się nierówności wewnątrz państw oraz pomiędzy nimi.

Na zakończenie papież Franciszek wskazuje na znaczenie wychowania do troskliwości. Jest to zadanie zarówno rodziny, jak i szkoły, i religii.

W preambule aktu konstytucyjnego UNESCO (1945), znajdujemy stwierdzenie: „Skoro wojny biorą początek w umysłach ludzi, to właśnie w umysłach ludzi muszą być budowane podstawy pokoju”. Służy temu edukacja etyczna, której – jak na razie – brak w polskiej szkole. Za jedną z najważniejszych kwestii wpisanych w ideę wychowania dla pokoju uznaje się budowanie kultury pokoju, opartej o uznanie takich wartości etycznych, jak: wolność, sprawiedliwość, odpowiedzialność, godność, równość, solidarność, troskliwość, poczucie bezpieczeństwa, a także uczenie działania na rzecz wspólnoty ludzkiej i ochrony środowiska.

My jako Kościół modlimy się o zachowanie pokoju jako fundamentalnego dobra, bez którego inne są zakwestionowane i niedostępne. Kościół zмага się o pokój orężem modlitwy. Modlitwa budzi odwagę i udziela wsparcia wszystkim „prawdziwym przyjaciółom pokoju”, którzy starają się go wspierać w różnych okolicznościach, w jakich przyszło nam żyć. Szczytem tej modlitwy jest Eucharystia jako niewyczerpalne źródło autentycznego zaangażowania chrześcijańskiego na rzecz pokoju. Mocnym impulsem do modlitwy jest również spotkanie z ofiarami wojny, a należał do nich patron dnia dzisiejszego św. Maksymilian Maria Kolbe i niedawno wspomniana Edyta Stein – św. Teresa Benedykta od Krzyża. Ich życie potwierdza, że wołanie zarówno starego, jak i nowego ateizmu, że „«Nie» dla Boga oznacza «tak» dla człowieka” (Feurbach),

jest śmiertelnością pomyłką, a zbudowane na niej ideologie, wykluczające Boga i Krzyża, sprawiają, że zniewolony człowiek żyje na nieludzkiej ziemi (por. J. Czapski), co udowodniły w XX wieku faszyzm i komunizm. Dlatego musimy podtrzymać „płomień zbiorowej świadomości, przekazując następnym pokoleniom świadectwo o potworności tego, co się wydarzyło”, płomień, który ożywia i «zachowuje w ten sposób pamięć o ofiarach, aby ludzkie sumienie stawało się silniejsze w obliczu wszelkiej woli dominacji i zniszczenia»” (FT 249).

Bracia i Siostry! Idąc za myślą papieża Franciszka z encykliki *Fratelli tutti*, zajmijmy się projektowaniem i budowaniem pokoju. Bo prawdziwe pojednanie i pokój osiąga się w sposób proaktywny, „poprzez tworzenie nowego społeczeństwa opartego na służbie innym, a nie na pragnieniu panowania; społeczeństwa opartego na dzieleniu się z tym, co się posiada z innymi, a nie na egoistycznej przepychance każdego o jak największe bogactwo; społeczeństwa, w którym wartość bycia razem jako ludzie jest wreszcie ważniejsza niż wszelka mniejsza grupa czy to będzie rodzina, naród, rasa czy też kultura” (por. FT 229).

Bracia i Siostry! Trwajmy na modlitwie, aby żołnierz Rzeczypospolitej – tak boleśnie doświadczanej – nie musiał nigdy przyłożyć ręki do wojny; niech będzie zawsze strażnikiem pokoju.

Tak nam dopomóż Bóg! I Maryja, Królowa Pokoju, Hetmanka żołnierza polskiego. Amen.

158

Servire populo!

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

40. rocznica sakry biskupa gliwickiego seniora Jana Wieczorka
Rudy Raciborskie, 15 sierpnia 2021 roku

1. Przypomnijmy krótko życiorys dostojnego Jubilata. Urodził się 8 lutego 1935 roku w Bodzanowicach. Pewnie pytano wtedy: kimże będzie to dziecko? Odpowiedź na to pytanie znał Bóg, a ludzie i on sam poznawali życiorys Jana Walentego w kolejnych odsłonach. Zasadniczą



było pójście za głosem powołania i przyjęcie święceń prezbiteratu 22 czerwca 1958 roku w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu z rąk biskupa Franciszka Jopa, wtedy delegata prymasa Polski z uprawnieniami biskupa diecezjalnego.

12 czerwca 1981 roku został mianowany biskupem pomocniczym diecezji opolskiej ze stolicą tytularną Timida Regia. Święcenia biskupie otrzymał 16 sierpnia 1981 roku na Górze Świętej Anny. Udzielił mu ich biskup opolski Alfons Nossol, a współkonsekratorami byli: Stefan Bareła, biskup częstochowski i Józef Kurpas, biskup pomocniczy z Katowic. Jako zawołanie biskupie przyjął słowa *Servire populo* („Służyć ludowi”).

25 marca 1992 roku został biskupem diecezjalnym nowo utworzonej diecezji gliwickiej. Ingres do katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach odbył się 23 maja 1992 roku. Jako biskup gliwicki kładł fundamenty pod nowo utworzoną diecezję, tworzył konieczne struktury i budował diecezjalną wspólnotę. Ustanowił m.in. sanktuaria w Lubecku i w Rudach. Budował i erygował diecezjalne domy rekolekcyjne. Na podkreślenie zasługuje dzieło odbudowy z wojennych ruin zespołu klasztoru w Rudach Raciborskich oraz budowa Domu Pomocy Społecznej w miejscowości Wiśnicze. W 1992 roku powołał diecezjalny oddział Caritasu. Wiele czasu i serca poświęcał niepełnosprawnym, zwłaszcza przybywającym na rehabilitację do ośrodka w Rusinowicach.

29 grudnia 2011 roku papież Benedykt XVI przyjął jego rezygnację z urzędu biskupa diecezjalnego. Od tego czasu biskup Jan jest pracownikiem emerytem.

Bo misja i posłannictwo kapłana, biskupa nie kończy się wraz z przejściem na emeryturę. Ani prawo Mojżesza, ani też posłannictwo Chrystusa nie znają takiej instytucji. Przez uczestnictwo w misji kapłańskiej Chrystusa do każdego kapłana odnoszą się słowa: „Ty jesteś kapłanem na wieki według obrządku Melchizedeka” (Hbr 5,6). W emerytalnym czasie przesuwają się jedynie punkty ciężkości posługi biskupiej z zajmowania się administracją, planowaniem duszpasterstwa i personaliami, na posługę modlitwy, ofiary i cierpienia, które wiąże się organicznie ze starszym wiekiem.

Każdy wierny, a szczególnie kapłan, ma swój niezastąpiony udział w mocy Chrystusa płynącej z Jego krzyża i zmartwychwstania i dlatego „choć doświadczany – nie upada, dotknięty cierpieniem – nie rozpacza, wierny swojemu powołaniu znosi prześladowania i udręki, ale nie czu-

je się osamotniony i opuszczony”. Bo dobrze wie, że trzeba się wycofać i wchodzić „ciasną bramą, która prowadzi do życia”, konsekwentnie i w zaciśnięciu, działając niejako na drugiej linii, służąc ludowi, bo „na tym polega Prawo i Prorocy”.

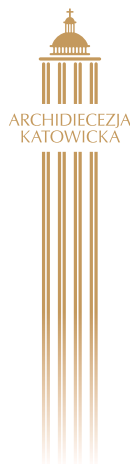
2. Bracia i Siostry! Kiedy świętujemy 40. urodziny do biskupstwa, można już łatwiej odczytać klucz otwierający syntezę życia i działania Jubilata. Odpowiednią odpowiedź znajdujemy w hasle biskupiej posługi biskupa Jana: „Służyć ludowi”; te wybrane przez niego na progu posługi słowa nawiązują do fragmentu z Listu do Hebrajczyków: „Kapłan z ludu wzięty dla ludu jest ustanowiony w tym, co do Boga należy” (por. Hbr 3,1). Każdy kapłan służy ludowi najbardziej, kiedy niesie ludziom Jezusa, aby przyjęli Go jako swojego Pana i Zbawiciela. Gdy głosi słowo, sprawuje sakramenty, posługuje ubogim, a nawet kiedy w ukryciu klęczy na modlitwie i w cierpieniu niesie krzyż – wtedy zawsze niesie Boga.

A „W kapłaństwie otwartym ku ludziom kapłan staje się uczestnikiem tylu różnych dróg życia, przez jego kapłańskie serce przechodzi każde z ludzkich powołań” (Jan Paweł II, List do kapłanów, Wielki Czwartek 1996).

Biskupie Janie, Jubilacie! Bóg jeden wie, ile przez twoje kapłańskie serce przeszło ludzkich istnień, losów i powołań, poprzez towarzyszenie i duchową bliskość wobec powierzonych Twojej pasterskiej trosce i miłości; z wszystkimi dzieliłeś się wiarą; zawsze i wszędzie służyłeś ludowi – nie bacząc na zmęczenie, na przeciwności i przeszkody, na ograniczone przecież ludzkie siły.

Bracia i Siostry! Głoszenie, niesienie innym Jezusa – na podobieństwo ewangelicznego siewcy – jest zawsze obciążone ryzykiem. Obok serc twardych jak asfaltowe drogi lub skały, obok serc zarośniętych cierniami różnych przywiązań i zniewoleń są serca jak żyzna ziemia, które przyjmują Jezusa i wydają owoce Jego łask. Nie jesteśmy jednak powołani do selekcji ludzkich serc, tylko do głoszenia, przepowiadania wszystkim bez wyjątku, bez wykluczenia, właśnie za cenę ryzyka braku plonu.

Tym bardziej że Ewangelia daje wiele do myślenia, kiedy Jezus – nam, siewcom Słowa, przede wszystkim – stawia wysokie wymagania, żądając od nas sprawiedliwości większej, opartej nie na prawie tylko, a na prawdzie, a ta eliminuje gniew; spieszy się pojednać, dąży do zgody, do mowy prostej, jednoznacznej: tak, tak; nie, nie. I do wypełnienia przykazania „skróconego” ostatecznie do jednego słowa: *diliges!* Będziesz miłował!



Kierowałeś się tym przykazaniem. Wiemy, że święty był dla Ciebie Bóg i człowiek, którego uczyłeś wypełniać to przykazanie słowem i świadectwem.

Biskupie Janie! Św. Tomaszowi z Akwinu dziękujemy za syntezę komentarzy Ojców Kościoła, które ostatecznie można wyrazić jednym zdaniem. Sancta sancte tractanda sunt... – to co święte, traktować święcie, na serio, z bojaźnią. Tak mamy sprawować nasze zbawienie i naszą misję, spełniając do końca powołanie do służebnego kapłaństwa na każdym jego stopniu.

3. Drogi Biskupie Janie! Dziś dziękujemy Panu żniwa za każdy kłos pełen ziarna świętości, który wzrastał i dojrzewał dzięki posłudze biskupa seniora Jana. Razem z nim – wszyscy tu zebrani – wołamy słowami psalmisty: Sławcie Pana na cytrze, grajcie Mu na harfie o dziesięciu strunach. Śpiewajcie Mu pieśń nową, pełnym głosem śpiewajcie Mu wdzięcznie.

Patrzemy również w przyszłość, w spełniający się adwent dziejów i życia: Dusza nasza oczekuje Pana, On jest naszą pomocą i tarczą. Raduje się w Nim nasze serce, ufamy Jego świętemu imieniu. W tych słowach zawierają się także nasze życzenia pod adresem księdza biskupa Jana. Niech Pan będzie Twoją pomocą i tarczą. Niech Pan Cię strzeże i rozpromienia swe oblicze nad Tobą. Niech Cię obdarza swoim pokojem i daje siłę, byś niósł ludziom Jego samego aż do dnia, kiedy wypowiesz ostateczne „wykonało się”; wykonało się życie w służbie Bogu i ludziom na górnośląskiej ziemi, najpierw w opolskiej, a potem w gliwickiej, którą tak umiłowałeś jak ojczyznę niebieską.

Niech ta perspektywa – sub specie aeternitatis – pozwala Ci w małych rzeczach znajdować radość, ze spokojem i wewnętrzną pogodą patrzeć na wszystko, nawet na niepokojące zjawiska w świecie czy trudne sytuacje w samym Kościele.

Niech ta perspektywa – wzmocniona dziś Wniebowzięciem NMP oraz słowami z Listu św. Pawła do Koryntian: „w Chrystusie wszyscy będą ożywieni; ci co należą do Chrystusa w czasie Jego przyjścia”, przynosi Tobie i nam pokój serca i nadzieję na wieczne spotkanie w domu Ojca.

Biskupie seniorze Janie! Za całe bogactwo Twojego życia i kapłańskiej posługi razem z Tobą dziękujemy Bogu! Wspólnie śpiewamy radosne Magnificat. Akcentujemy pierwsze słowa maryjnego: „Wielbi ducha moja Pana i raduje się duch mój w Bogu Zbawcy moim”.

Na końcu w imieniu wszystkich tu zebranych mówię Tobie, dostojny Jubilacie: serdecznie dziękujemy! Bóg zapłać za „pracę i znoyny trud”; za pokorną służbę ludowi w górnośląskiej metropolii; za świadectwo, wytrwałość i wierność do końca! Niech Twój duch się raduje w Bogu, Zbawcy Amen.

159

PIELGRZYMKA KOBIET I DZIEWCZĄT

Piekary Śląskie, 22 sierpnia 2021 roku

I

Matris Corde – Matczynym Sercem

Słowo Społeczne Metropolity Katowickiego

Powitanie

Drogie Panie, Kobiety i Dziewczęta, Matki, Żony, Panny, Wdowy, Babcie i Wnuczki! Drogie Osoby Życia Konsekwentnego!

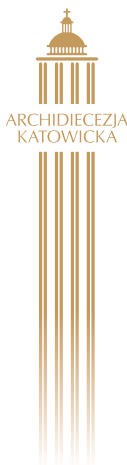
Zebrane jak co roku na kalwaryjskim wzgórzu, u Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, stanowicie piękną reprezentację świata kobiet archidiecezji i metropolii. Reprezentację, która kobiecym, matczynym sercem obejmuje całą rzeczywistość ojcowizny i ojczyzny, rodziny i Kościoła. Serdecznie Was witam i dziękuję, że jesteście!

Wiemy, że nasza pielgrzymkowa wspólnota jest znacznie bardziej liczna dzięki transmisjom telewizji Polonia i Katowice oraz stacji radiowych PR Katowice i Radia eM. Pozdrawiam te z Was, które dzisiaj pielgrzymują duchowo ze wszystkich miejsc na ziemi, do których dociera ten przekaz radia, telewizji i Internetu. Dziękuję Wam za trud fizycznego i duchowego pielgrzymowania!

Jak kaže tradycja, na początku pozdrawiamy się nawzajem słowami: Szczęść Boże!

To pozdrowienie i zarazem życzenie niech dotrze także do Waszych rodzin i bliskich, do Waszych dzieci i wnuków, zwłaszcza do tych, którzy przeżywają teraz trudny czas różnych życiowych zawirowań.

Słowa pozdrowienia kieruję do naszych gości – świeckich i duchownych. Witam przedstawicieli parlamentu i samorządu, zwłaszcza panie



prezydent Piekar i Zabrze. Dziękuję pani prezydent Zabrze Małgorzacie Mańce-Szulik za powitanie w Waszym imieniu Matki Bożej w Jej cudownym wizerunku.

Witam biskupa toruńskiego Wiesława Śmigła, przewodniczącego Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny, który dzisiaj odprawia tu swoje prymicie. Bóg zapłać za przyjęcie zaproszenia i dar słowa Bożego.

Po raz drugi jest z nami biskup Mirosław Gucwa, biskup diecezji Buar w Republice Środkowoafrykańskiej. Przyjął prośbę o odprawienie niesporów i danie świadectwa o sytuacji Kościoła w tym kraju, a zwłaszcza o roli kobiety i rodziny w kulturach afrykańskich. Towarzyszą mu dwaj afrykańscy bracia, którzy wkrótce w naszym kraju wstąpią do seminarium duchownego, rozpoczną studia teologiczne i formację do święceń. Wpierw jednak czekają ich żmudne zmagania z gramatyką języka polskiego. Młodzi bracia, życzymy wam powodzenia – dacie radę!

Witam biskupów górnośląskiej metropolii – biskupa gliwickiego Jana Kopca i biskupów pomocniczych z Katowic (Marka, Adama i Grzegorza) oraz arcybiskupa seniora Damiana. a wraz z nim wszystkie parafie, które przez lata i dziesięciolecia wyznaczały szlak pielgrzymi ze swoich parafii do duchowej stolicy Górnego Śląska, a dzisiaj – ze względu na wiek i zdrowie – łączą się z nami duchowo. Oby w ich parafiach znalazły się ich godne naśladowczynie i następczyni!

Eklezjalny Kontekst Pielgrzymki

1. W czerwcu tego roku obchodziliśmy 125-lecie istnienia i poświęcenia (21.06.1896) tej piekarskiej Kalwarii, na której się znajdujemy. Na prawie 10 hektarach wybudowano tu 14 kaplic drogi krzyżowej, 15 kaplic różańcowych i 11 innych, związanych z życiem Chrystusa i Jego Matki.

Budowa Kalwarii była owocem pobożności pasyjnej, związanej z przeżywaniem tajemnicy męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Jej powstanie było też wynikiem ogromnego, a trudnego do spełnienia pragnienia, aby odwiedzić miejsca uświęcone obecnością Zbawiciela, zwłaszcza doświadczyć Jego jerozolimskiej Via Crucis. Naszą Kalwarię wyróżnia więc to, że jej pomysłodawcą, fundatorem i wykonawcą jest górnośląski ofiarny i wierny lud: piekarzanie i pielgrzymi we współpracy ze swoimi duszpasterzami.

Dzisiaj uświadamiamy sobie i doceniamy materialne, duchowe, religijne i kulturowe znaczenie tego miejsca modlitwy. Pragniemy, aby Kal-

waria – w perspektywie 100-lecia istnienia diecezji katowickiej (2025) – została ponownie wysiłkiem wszystkich diecezjan odnowiona i upiększona. Razem z domem formacyjnym „Nazaret” będzie stanowiła przestrzeń budowania tożsamości i pogłębiania duchowości mieszkańców Górnego Śląska. To szczególnie ważne w czasach przemian religijności i systemów wartości, jakie obserwujemy.

Mamy nadzieję, że dzięki temu na ścieżkach piekarskiej Kalwarii także przyszłe pokolenia będą doświadczać Boga, który „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”; niech pozwoli im odnajdywać tu sens i cel pielgrzymowania na ziemi.

2. Drogie Siostry! W bieżącym roku duszpasterskim zgłębiamy prawdę o Eucharystii, która daje życie. Bądźcie jej apostołkami, zapraszajcie Waszych bliskich, rodziny, znajomych i sąsiadów do gromadzenia się na świętej wieczerzy w parafialnych wieczernikach, przypominajcie o chrześcijańskim obowiązku niedzielnej Mszy św., zachęcajcie do głębokiego przeżywania misterium zbawczej Ofiary Jezusa Chrystusa, do słuchania słowa Bożego, karmienia się Jego Ciałem, do budowania wspólnoty wiary. Odważnie stawajcie na straży świętości niedzieli!

Dzięki Bogu i ludziom mogliśmy zawiesić dyspensę od udziału we Mszy św. niedzielnej i radosna muzyka dzwonów znowu zaprasza wszystkich do parafialnych wieczerników. Oby wszyscy ochrzczeni usłyszeli to zaproszenie, bo błogosławieni są zaproszeni na ucztę Baranka, a po stokroć więcej ci, którzy korzystają z tego zaproszenia.

Drogie Siostry! Z okazji 5. rocznicy ogłoszenia posynodalnej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* papież Franciszek ogłosił Rok Rodziny. Kościół obchodzi obecny rok jako Rok św. Józefa, patrona Kościoła. Z tej okazji papież wydał list apostolski *Patris corde* – Ojcowskim sercem. Te słowa były motywem i myślą przewodnią tegorocznej pielgrzymki mężczyzn.

Na pielgrzymce kobiet możemy przywołać podobny motyw, zaczerpnięty z opisu pokłonu pasterzy w Betlejem. Pamiętamy, że ewangelista Łukasz zapisał: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19). Dlatego na wzór Maryi, tak jak Ona, chcemy dziś rozważać, słuchać i zachowywać, czyli inaczej: obejmować matczynym sercem – *Matris corde* – wszystkie sprawy ważne dla godnego życia i wiecznego zbawienia.

Społeczny Wymiar Pielgrzymki

Przeszłość (rozważać)

1. Wdzięcznym, matczynym sercem rozważamy przeszłość. Obejmujemy nim trzy powstania śląskie i plebiscyt, które 100 lat temu zapewniły włączenie części Górnego Śląska do Polski i – pośrednio – wpłynęły także na powołanie w roku 1925 diecezji katowickiej.

Drogie Siostry! W Muzeum Śląskim w Katowicach zorganizowano wystawę pod tytułem: Niezapomniane. Kobiety w czasie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku. Przypomniano historii kobiet aktywnie uczestniczących w tych wydarzeniach: ich życie codzienne, lecz także obecność na froncie, w powstańczym szpitalu, w powstańczym sztabie, w akcji plebiscytowej. W centrum uwagi znajdują się ciche bohaterki tych wydarzeń – żony, matki, siostry powstańców. Podczas gdy mężczyźni byli na wojnie, walczyli w powstaniach, działali w związku z plebiscytem, a po 1 września 1939 roku znaleźli się na tułaczce, wygnaniu, w więzieniach hitlerowskich, obozach koncentracyjnych, to one wzięły na siebie odpowiedzialność za losy rodzin i ich przetrwanie.

Większość z nich: babć, matek i żon, sióstr zakonnych nie ma pomników, ale wiemy, że dzięki nim jesteśmy, a nasza ziemia jest ojczyzną ludzi wiernych i pobożnych, odważnych i odpowiedzialnych. Tak też postrzegał ich sługa Boży, a wkrótce błogosławiony ks. kardynał Stefan Wyszyński. Nie zachował się tekst jego piekarskiej homilii, wygłoszonej podczas niesporów w maju 1951 roku, jednak wiadomo, że był pod wielkim wrażeniem śląskiej religijności. Podczas udzielania sakry biskupiej ks. Ignacemu Jeżowi kard. Wyszyński zauważył: „Jeśli by kto pytał, dlaczego już trzeciego biskupa wybiera Duch Święty z Katowic (do Gorzowa), to sądzę, że chyba dlatego, że ta ziemia, z której twardy trud górnika wydobywa w wielkim mozole czarne diamenty, wydaje również najpracowitszych i najwytrwalszych robotników Bożego żniwa” (cyt. za: A. Dziurok, Śląskie drogi Prymasa Wyszyńskiego, Komentarze historyczne IPN, 2015).

Zachęcam Was także do modlitwy o wielkie owoce nadchodzącej beatyfikacji matki Róży Elżbiety Czackiej. W pieśni skomponowanej z tej okazji znalazły się słowa modlitwy: „O Panie, pozwól ujrzeć Twe Oblicze, bo kiedy światło wzroku zgasło, daj mi odwagę i daj mi też siłę, bym innym mogła ponieść krzyż”. „Jeden drugiego brzemiona noście

i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe” (Ga 6,2) – św. Paweł uczył tej drogi, którą matka Czacka przemierzyła aż do świętości.

Kiedy wspominamy przeszłość, nie sposób nie rozważać życia sługi Bożego ks. Jana Franciszka Machy, którego wymodlona beatyfikacja odbędzie się w katowickiej katedrze 20 listopada br. Trzeba podkreślić, że pamięć o nim i materialne pamiątki przechowała jego rodzina; matka, siostra, jej dzieci, wspominające syna, brata, wujka kapłana, który z miłości do Boga i bliźniego poświęcił swoje młode życie, niosąc pomoc i nadzieję. To w rodzinie zostały przechowane i cudownie odnalezione jego kazania, przydatne akurat wtedy, gdy kapłan męczennik niejako przypominał Kościołowi diecezjalnemu o sobie, zgodnie z zasadą, że „każdy święty ma swój czas”. Nadszedł czas naszego Hanika, ukazującego praktyczny wymiar miłości miłosiernej, caritas w trudnym okresie niemieckiej okupacji na Górnym Śląsku.

Teraźniejszość (słuchać)

2. Na wzór matczynego serca Maryi chcemy także wsłuchiwać się w czas obecny. Nasza pielgrzymka odbywa się w drugim – mamy nadzieję, że ostatnim – roku pandemicznym. Za nami niezwykle doświadczenia. Na ten temat słyszymy wiele wypowiedzi papieża i pasterzy Kościoła.

Dzięki ogromnemu oddaniu, dzięki wyrzeczeniom i współpracy wielu ludzi mamy nadzieję na ostateczne zwycięstwo w konfrontacji z pandemią. Wszystkim tym, którzy byli i nadal pozostają na pierwszej linii frontu tej walki, serdecznie dziękujemy. Doceniamy rolę i poświęcenie wszystkich kobiet pracujących w służbie zdrowia, lekarek, pielęgniarek, ratowniczek medycznych, również tych pracujących w DPS-ach oraz posługę całego personelu pomocniczego. Bóg zapłać za poświęcenie w wymagającej walce z realnym, chociaż niewidzialnym wrogiem.

Rozumiemy ciężar odpowiedzialności, jaki spoczywa na rządzących, którzy byli zmuszeni podejmować decyzje niepopularne, służące jednak zdrowiu poszczególnych osób i społeczeństwa. Także jako pasterze wspólnoty Kościoła podejmowaliśmy trudne rozstrzygnięcia, aby zadbać o dobro wspólne, aby ochraniać zdrowie i ratować życie.

Z wielu powodów Kościół w Polsce wspiera dzisiaj ofertę szczepień. Nie tyle z lęku przed czwartą, możliwą falą epidemii czy kolejnymi mutacjami wirusa, lecz z racji moralnego obowiązku przestrzegania V Bożego przykazania: „Nie będziesz zabijał”. Przykazanie miłości Boga i bliźnie-

go wskazuje, że do samych siebie mamy odnosić zasadę, którą kieruje się także medycyna – *primum non nocere* – przede wszystkim nie szkodzić.

Dlatego trwamy w postawie społecznej solidarności, gotowości do pomocy i na modlitwie, aby omijały nas w bliskiej i dalszej perspektywie „wirus egoizmu” i „pogaństwo obojętności”.

Nie możemy też nie wspomnieć zmarłych, którzy w wyniku pandemii, powikłań i chorób towarzyszących przeszli na drugą stronę życia. Niech sam Bóg będzie ich nagrodą.

Wśród nich była pochodząca z Budapesztu siostra Margit Gieszer ze zgromadzenia Misjonarek Miłości. W czasie Mszy św. pogrzebowej w katowickiej katedrze powiedziałem m.in.: „Siostrzo Margit! «Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15,13).

Wirus dotarł również do katowickiego domu sióstr Misjonarek Miłości, bo trudno, by przy tak wielu kontaktach społecznych nie dotarł. Choroba osaczyła i Ciebie; ostatecznie medycyna pomóc już nie mogła i 30 kwietnia br. przysłała śmierć; i w tym odejściu byłaś solidarna z tymi, których zabrała pandemia...

Droga siostrzo Margit! Miasto Katowice i archidiecezja katowicka o Tobie nie zapomną, bo byłaś naszą Matką Teresą, matką mobilizującą swoją obecnością, świadectwem i misją do postawy siostrzanej i braterskiej miłości, do naśladowania samarytańskiej postawy i kroczenia za Jezusem, który życie dał”. Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie!

Przyszłość (zachowywać)

3. Matczynym sercem, sercem ufającym Bożej Opatrzności, w postawie zawierzenia, obejmujemy także przyszłość. Przed Górnym Śląskiem i jego mieszkańcami na bliskim już horyzoncie jawi się nowa rzeczywistość, która może być określona jednym słowem: zmiana.

Zmiana gospodarczo-społeczna, związana przede wszystkim z likwidacją górnictwa węgla kamiennego. Ale także z obawami dotyczącymi miejsc pracy, coraz szybszej inflacji, częstym uciekaniem się do kłamstw, manipulacji i cynizmu w życiu publicznym. Zmiana w przestrzeni kulturowo-etycznej, związana ze zmianą hierarchii wartości, idei, stylów życia.

Przed 100 laty Wojciech Korfanty mógł powiedzieć, że w darze odrodzonej Polsce Górny Śląsk i jego mieszkańcy wnieśli nie tylko dobra materialne, ale i duchowe: świętość rodziny, szacunek dla pracy, rzetel-

ność oraz silne poczucie przynależności do wspólnoty narodów chrześcijańskich. Te wartości i dobra duchowe były przechowane i przekazywane w rodzinie, szkole i w Kościele z pokolenia na pokolenie. Czy za 100 lat o nas powiedzą to samo?

Patrząc w przyszłość, matczynym sercem chcemy zachowywać to, co czyni ludzi i pokolenia wielkimi.

Drogie Siostry, podobnie jak w czasach powstań śląskich wiele zależy od Was – jak będą przebiegały procesy przekazywania kolejnym pokoleniom wartości chrześcijańskich i bogactwa niematerialnego, aby to, co trwałe, niezmiennie, piękne i szlachetne było i pozostało siłą przyszłych generacji. Dlatego bądźcie czujne i odpowiedzialne za losy materialne, kulturalne, a przede wszystkim moralne naszej małej i wielkiej ojczyzny. Bo potrzeba nam dziś zgodnego budowania przyszłości ponad partyjnymi, związkowymi i wszelkimi innymi podziałami, w oparciu o rodzime dziedzictwo – zakorzenione w tradycji i w szacunku dla innych.

Szanujmy Górny Śląsk jak matkę i pielęgnujmy górnośląski etos, przekazywany w rodzinie, Kościele i w szkole, zwłaszcza dzięki postawie nauczycieli.

4. **O rodzinie** usłyszymy w homilii. Jedno wszak chciałbym podkreślić. Ostatnio papież Franciszek w wywiadzie dla Domenico Agasso (Papież Franciszek, Świat jutra, WAM, Kraków 2021, s. 133), odnosząc się do czasów trwającej pandemii i związanej z tym recesji, przypominał nieocenione znaczenie i rolę kobiety w odrodzeniu i rozwoju rodziny, świata, społeczeństwa i Kościoła. „Odrodzenie ludzkości zaczęło się od kobiety” – powiedział. – „Z Maryi Dziewicy narodziło się Zbawienie, dlatego nie ma zbawienia bez kobiety”.

Drogie Siostry! Nie ma przyszłości bez Was. Wy dajecie życie i ożywienie matczynym duchem, duchem miłości, najbliższych, rodzinę, społeczeństwo i rodzinę Kościoła. Dziękuję Wam zwłaszcza za podtrzymywanie więzi międzypokoleniowych. Ich znaczenie docenił papież Franciszek, gdy ustanowił Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych. W parafiach naszej archidiecezji obchodzony był w różnych formach w bliskości liturgicznego wspomnienia św. Anny i św. Joachima.

Te wszystkie działania są wyrazem wdzięczności wobec pokolenia – *semper fidelis* – zawsze wiernego swojej rodzinie, rodzinie parafialnej, Kościołowi. Ta nuta wdzięczności wobec pokolenia babć i dziadków niech tu mocno wybrzmi, bo wszyscy mamy im za co dziękować. I uczmy

młode pokolenia wdzięczności wobec tego pokolenia, które przekazuje nam tak wiele z miłości do Boga i ojcowizny.

5. O szkole. Wkrótce rozpocznie się nowy rok szkolny, a chwilę później akademicki. Modlimy się o światło Ducha Świętego dla uczniów, nauczycieli, rodziców i wychowawców. Także dla tych, którzy decydują o kształcie systemu edukacji.

Wiemy, że dzieci i młodzież najgorzej poradziły sobie z wymuszoną izolacją. Ucierpiały pod wieloma względami: poziomowi nauki, kontaktów społecznych, problemów psychicznych, uzależnień i depresji. Dlatego ważne są wszystkie działania służące wychodzeniu z samotności w sieci, pokonaniu lęku, wszelkie akcje, jak choćby „Usłyszeć dzieci”. Nic jednak nie zastąpi akcji rodzinnej, to znaczy cierpliwego słuchania Waszych dzieci, młodego pokolenia. Proszę Was, poświęćcie czas Waszym małżonkom i dzieciom.

Bóg zapłać Wam, że tu, do Matki Bożej Piekarskiej pielgrzymujecie z nimi: z dziećmi, z wnukami, z młodym pokoleniem, bo pielgrzymka to rodzaj uzdrawiającej duchowej terapii. Taką ozdrowieńczą terapią było też przeżywanie po raz 14. Metropolitalne Święto Rodziny, koordynowane od lat przez Prezydenta Zabrza. W tym roku pod hasłem: Rodzina bezpieczna przystań. W czasie pandemii wielu z nas doświadczyło tej rzeczywistości: że rodzina jest bezpiecznym portem, na nowo zostały odkryte jej znaczenie i wartość.

W kontekście szkoły, nauki, rodziny wypada dziś wspomnieć jeszcze jedną dzielną kobietę, która niedawno na naszym katowickim uniwersytecie otrzymała doktorat honoris causa. To pediatra, pani doktor Jolanta Wadowska-Król, która w latach 1974–1981 uratowała przed zachorowaniem lub śmiercią na ołowicę tysiące dzieci mieszkających w pobliżu huty Szopienice w Katowicach. „W imię najwyższych wartości oraz swojej przysięgi lekarza stanęła samotnie naprzeciw całej maszyny partyjnej i państwowej”; „Poprzez swoje obywatelskie działanie, osobistą odwagę i poświęcenie pokazała nam wszystkim, jak wiele może osiągnąć człowiek – działający nawet samotnie – w dobrej sprawie” (cytaty z laudacji p. prof. I. Lipowicz).

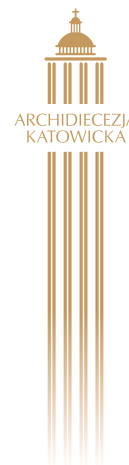
Dzięki jej działaniom około 2 tys. dzieci wyjechało do sanatoriów. Wyburzono dwie ulice familoków położonych w bezpośrednim sąsiedztwie huty oraz domy przy innych ulicach w jej pobliżu. Wywieziono 200 tys. ton skażonej ziemi, a poszkodowanych wspierano przez dziesięciolecia.

Wróć do tej myśli: „jak wiele może osiągnąć człowiek – działający nawet samotnie – w dobrej sprawie”.

Więc trzeba działać – w dobrej sprawie, jaką jest troska o środowisko naturalne w duchu papieskiej encykliki *Laudato si*. „Ziemia, którą otrzymaliśmy – przypomina papież – należy również do tych, którzy przyjdą po nas”. Chodzi nie tylko o korzystanie z dotacji do wymiany pieców czy instalacji fotowoltaicznych, lecz także o odnoszenie się do świata jako do Bożego daru – z szacunkiem i miłością, o codzienne nawyki. W tym kontekście zachęcam do odważnego działania również w zakresie szanowania żywności. Kończą się żniwa, zaczynają zbiory w sadach i ogrodach. Ile z tych darów zostanie zmarnowanych, podczas gdy prawie miliard ludzi cierpi z głodu? Uczeń Chrystusa nie może wobec tego przechodzić obojętnie, zwłaszcza że działania ochronne są proste i dostępne dla każdego: zaplanowane zakupy, nieuleganie reklamie, dzielenie się żywnością, jadłodzielnie – to elementy duchowości chrześcijańskiej, których nie może zabraknąć w edukacji rodzinnej i szkolnej.

6. O Kościele, który mozolnie budujemy codziennymi decyzjami, możemy powiedzieć, że jest mistycznym Ciałem Chrystusa, a to znaczy, że nie jest organizacją jak inne. Organizacje przechodzą kryzysy i tracą na wiarygodności, natomiast Ciało Mistyczne cierpi.

Ostatnie dekady to czas męczeństwa Kościoła. Cierpienia doznawanego zarówno od zewnątrz, jak i od środka. Jak czytamy w analizie prasowej: *„Grzechy hierarchów i duchownych nie są problemem wizerunkowym ani nawet publicznym zgorszeniem, tylko w pierwszej kolejności wewnętrznymi krwotokami. Ranami nie mniej bolesnymi niż obojętność i tchórzostwo wiernych”*. *„Z faktu, że coraz trudniej jest przyznawać się do tego, iż jest się członkiem Kościoła, wyciąga się wniosek, że w takim razie powinno przestać się to robić. A czy nie jest przypadkiem odwrotnie, czy właśnie teraz nie jest naprawdę warto się do tego przyznać? Może nie od razu zasłuży się w ten sposób na męczeństwo, to byłoby zbyt proste. Ale proces, który ciągnie się od dnia, w którym ukrzyżowano Chrystusa, nie zmienił w tym czasie swoich reguł. I tak jak zawsze toczy się z udziałem publiczności. A ta, śledząc jego przebieg, cierpliwie czeka, aż kolejni chrześcijanie złożą publiczny hołd któremuś z pogańskich bóstw. A gdy do tego nie dochodzi, uderzona jakimś niepokojem sumienia zaczyna się zastanawiać, o co tu właściwie chodzi. Daje się pchnąć do zbadania, co tkwi wewnątrz tej sprawy. A po zbadaniu – przystępuje”* (por. Jan Macie-



jewski, Rekonkwista męczenników, „Plus Minus. Rzeczpospolita” z 7-8 sierpnia 2021).

Drogie Siostry! Taka jest wartość świadectwa – apologetyczna i apostołsko-misyjna. Bóg zapłać za Wasze świadectwo. Tak wiele od Was zależy w Kościele. Pełnicie w nim wiele ważnych funkcji i zadań. Nade wszystko ofiarujcie wspólnocie Kościoła wytrwałą modlitwę i swój czas – jak powiedział sługa Boży Stefan kardynał Wyszyński: kto daje czas, ten daje miłość.

Więc wyrażam szacunek i uznanie, podziękowanie za ofiarną miłość, którą dzięki Wam objawia Kościół jako kochającą Matkę! Bóg zapłać Wam za to, że ciągle ogarniacie cały Kościół, jego pasterzy i wszystkich wiernych, matczyną miłością i modlitwą („Margaretki”)!

Niech Maryja, Matka Kościoła, niejako w rewanżu, również ogarnie każdą z Was swym niepokalanym, macierzyńskim sercem. Szczęść Boże!

II

Homilia Biskupa Wiesława Śmigła

(tekst nieautoryzowany)

Ksiądz Arcybiskup powiedział również, że to są moje prymicje, ponieważ pierwszy raz jestem tutaj. To prawda. I w tym miejscu pragnę Wam bardzo serdecznie podziękować za to, że tu jesteście. Ponieważ przybywam tutaj jako biskup, ale też jako pielgrzym, pełen pokory, z takim ogromnym pragnieniem spotkania Matki Bożej, ale też spotkania świadectwa wiary ludzi, którzy żyją na tej ziemi. I za Waszą obecność i to świadectwo wiary bardzo dziękuję.

Ale my przychodzimy za każdym razem do Matki Bożej nie tylko po to, aby przytulić się do jej serca, to jest też ważne, ale tak jak przychodzimy do naszych mam, przychodzimy też po to, aby słyszeć dobre słowa i czasem słowo pouczenia również. Na ile zawsze wskazuje na swojego Syna i mówi do nas, jak w Kanie Galilejskiej, zróbcie wszystko cokolwiek Wam powie. A więc pochylmy się nad dzisiejszą Liturgią Słowa, która wyznacza dla nas temat do zamyślenia. Cała liturgia zresztą jest jednym wielkim spotkaniem z Bogiem, ale też wyznacza nam temat.

W prefacji z dzisiejszej liturgii usłyszymy znamienne słowa: „Maryja macierzyńską miłością zawsze się troszczy o braci swego syna pozostają-

cych w potrzebie, aby skruszywszy kajdany wszelkiej niewoli, mogli radować się pełnią ducha i ciała. Maryja, jak każda matka troszczy się o swoje dzieci i dba o to, aby były one wolne i szczęśliwe. Jednak my dobrze wiemy, że wolność to nie swoboda i możliwość jakichkolwiek wyborów, które jeśli są oderwane od odpowiedzialności i wartości niszczą życie, przekreślają miłość i odwracają człowieka od Boga. Zły duch w swojej przewrotności nieustannie rysuje przed człowiekiem taką perspektywę wolności, aby człowiek wybrał brak zasad, aby odwrócił się od Boga, aby utracił trwałe fundamenty. I człowiek zawsze w historii zbawienia musiał stawiać opór pokusie swawoli, a jeśli jej ulegał, to wówczas oddalał się od Bożej nauki i często zaczynał szemrać. Usłyszeliśmy dzisiaj o tym w perykopie ewangelicznej. Pan Jezus powiedział do swoich uczniów „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem.” Czyli wskazał na siebie jako na miłość, która została potwierdzona i zakręlowała na krzyżu. Innymi słowy powiedział, że to On jest pokarm duchowym, który daje życie i prawdziwą wolność. Było to zapewnienie o miłości do sióstr i braci, obietnica pokarmu na życie wieczne. Tymczasem nie tylko tłumy, ale również uczniowie Pana Jezusa nie zrozumieli tych słów i zaczęli szemrać, narzekać. Mówili: „Trudna jest ta mowa i któż zdoła jej słuchać?” Jezus wielokrotnie wyjaśniał im znaczenie swojej nauki i misji, ale wielu nie chciało Go słuchać, mieli swoje wyobrażenie Boga i swoje oczekiwania, jak ma wyglądać Boża nauka. Gdyby Bóg głosił naszą naukę i spełniał wyłącznie nasze oczekiwania i zachcianki, to nie byłby Bogiem, Stworzycielem oraz Panem nieba i ziemi. Stałby się po prostu podobny do wielu demagogów, czy tak zwanych okulistów, którzy głoszą to, co akurat jest modne i co większość chce usłyszeć. Wszystko to, aby im się przypodobać. Nic więc dziwnego, że ci, którzy nie zrozumieli słów Jezusa, lub nie chcieli ich zrozumieć, odeszli. Usłyszeliśmy: „Od tego czasu wielu uczniów Jezusa odeszło, już z nim nie chodziło” Zwróćmy uwagę na dwa sformułowania w tym tekście szemrali (jeszcze raz podkreślam) i wielu odeszło. Bardzo zasmuca to stwierdzenie, że wielu odeszło. A wszystko prawdopodobnie zaczęło się od szemrania właśnie, które początkowo mogło wyglądać nawet niegroźnie. W słownikach wśród synonimów słowa szemrać, które dzisiaj może być już dla nas mało czytelne, znajdujemy takie określenia, jak i narzekać, protestować, utyskiwać czy zrzędzić. Któż czasem nie ulega takiej pokusie i nie zaczyna narzekać? Czasem narzekamy na swój los, bo on może być bardzo trudny. Ale jeśli zaczynamy narzekać na Boga lub Bożą

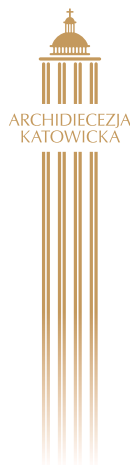
naukę to jest to niezwykle niebezpieczne. Odcinamy się od fundamentów naszego życia. Sprzeciw wobec Pana Boga ma długą historię. Na kartach Pisma Świętego naród wybrany został wyprowadzony przez Boga za sprawą Mojżesza z domu niewoli. Wyruszył w drogę do Ziemi obiecanej, a tak naprawdę był w drodze do prawdziwej wolności, do szczęścia. W chwilach zagrożenia Bóg ich bronił, tylko potrzebna była ich wiara i odwaga. Kiedy kąsany wężem nienawiści, kto z wiarą spojrział na miedzianego węża, którego trzymał Mojżesz, był ocalony. Kiedy na pustyni brakowało im pożywienia, Bóg dawał im mannę i wyprowadzał wodę ze skały. A oni pomimo tego szemrali i zbuntowali się przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi, którzy ich prowadzili, dbali o nich i wiernie wypełniali wolę Pana Boga.

Moi drodzy, gdy Mojżesz przywołał buntowników, aby ich upomnieć wytłumaczyć im sytuację, przypomnieć obietnicę Boga, oni pełni złości odpowiedzieli, nie przyjdziemy. Czyż nie dość tego, że nas wyprowadziłeś z kraju opływającego w mleko i miód, by nas wygubić na pustyni, a jeszcze chciałbyś sobie przywłaszczyć władzę nad nami? Przecież to nie jest kraj opływający w mleko i miód. Sądzisz, że możesz tym ludziom odebrać oczy? Nie był to bunt wyłącznie przeciwko Mojżeszowi, to był bunt przeciwko Panu Bogu. I w tym buncie kryło się o wspomnienie niewoli, grzechu i pokusa, której ulegli, aby powrócić do tamtego życia, byliśmy niewolnikami, ale przynajmniej jedzenia było pod dostatkiem. Podobna historia jest związana ze złotym cielcem, którego postawiono w miejsce Boga. Złoto, bogactwo i wszystko, co z tym się łączy, miało zastąpić potęgę Boga i jego naukę. Miłosierny Bóg na to wszystko błogosławił, prowadził do wolności, ale im się jadłospis nie spodobał. Nauka Boga im się znudziła. Zaczęli więc wyolbrzymiać trudności i skupiać się na słabościach swych przewodników. Zapragnęli czegoś nowego i stworzyli bożka według własnych wyobrażeń i oczekiwań. Jednak nawet w takich dramatycznych momentach historii, to jest ważne, nie brakowało ludzi wiernych Bogu. Czy ta historia w jakiś sposób nie przypomina nam współczesności? Historia o sięganiu i odejściu od Boga powinna być dla nas okazją do rachunku sumienia dla każdego z nas, bez względu na to, jaką rolę w Kościele spełniamy? Ludzie pozbawieni łaski szemrają, ponieważ nie znają Boga, a Kościół nie jest dla nich dobrem, ale ludzie wiary winni postępować inaczej. Wątpliwości, pytania, rozluźnienie według każdego, ale pomocy w ich rozwiązywaniu należy szukać nie w przemijających nastrojach świata, w modzie, w grzechu, ale

w Słowie Bożym i w Sakramentach, przede wszystkim zaś w Eucharystii, ona daje życie wieczne. Tam przychodzi do nas Bóg, który umacnia, dzieli się z nami swoją mądrością, przez Słowo Boga, prowadzi nas. Tam jest źródło prawdziwej nadziei, której dzisiaj tak bardzo nam potrzeba. Świat traci nadzieję, a my Kościół, wspólnota Kościoła i rodziny nasze, powinniśmy być w tym świecie znakiem nadziei.

Wracając do dzisiejszej Liturgii Słowa trzeba zauważyć, że część szemrała, wielu odeszło, ale byli uczniowie pełni miłości do Jezusa i oni zostali, ponieważ w Bogu znaleźli nadzieję. Usłyszeliśmy, Jezus od początku wiedział, którzy nie wierzą, rzekł do Dwunastu: „Czyż i Wy chcecie odejść?” Odpowiedział mu Szymon Piotr w imieniu apostołów: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bogu.” Dlatego chcemy widzieć niebezpieczeństwa, które są dookoła i nas dotyczą, szczególnie duchowe, które uderzają w wiarę, nadzieję i miłość, a jednocześnie chcemy być wiernymi uczniami Pana Jezusa, „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”.

Papież Franciszek w swoim nauczaniu wskazuje na niebezpieczeństwo związane z panującą dziś tak zwaną kulturą tymczasowości, wspominał o niej również Ksiądz Arcybiskup. Wszystkie wynalazki idee, mody stały się jedynie chwilowe, gdyż pojawiają się na świecie i niemal natychmiast są zastępowane nowymi. W ten sposób to, co dziś jawi się jako ważne lub przełomowe jutro już może być zapomniane. Przemijalność rzeczy i zjawisk stała się domeną dzisiejszych czasów i ta kultura wpływa na wszystkie dziedziny życia, niestety również na życie religijne. I ona też jest przyczyną owego szemrania, które dziś nas dotyka. Zanurzenie w kulturę tymczasowości współczesnego człowieka sprawia, że odrywa się on od trwałych fundamentów duchowych i moralnych oraz podlega silnemu oddziaływaniu różnych ideologii, chwilowych emocji, zmiennej mody. Moi drodzy, jeszcze raz o tym przypomnę, w tym zmiennym świecie potrzeba trwałych fundamentów, potrzeba Eucharystii, potrzeba kultu maryjnego zdrowego. Bez tego nie ochronimy naszych rodzin, nie ochronimy małżeństw i nie przyniesiemy i nie zachowamy naszej wiary i nie przekażemy jej następnym pokoleniom. Papież Franciszek o tej kulturze tymczasowości najwyraźniej powiedział w adhortacji apostołskiej *Amoris Laetitia* i wskazał na zagrożenia, które płyną z tą kulturą dla małżeństwa i rodziny Ale kiedy mówił o życiu konsekrowanym,



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

o kapłaństwie, również mówił, że to jest poważne zagrożenie kultura tymczasowości. Dlaczego? Moi drodzy, nie chcemy być wierni. Ta kultura niesie ze sobą nieustanne wybory. Czasem jest to wręcz absurdalne. Możemy już wszystko wybierać, nawet płęć możemy sobie wybrać. Tak jak w przypadku sakramentu małżeństwa, kapłaństwa oraz życia konsekrowanego potrzeba nam trwałości, raz powiedziane Tak, żeby mogło trwać, być źródłem szczęścia, wymaga otwarcia na łaskę, wysiłku człowieka, codziennej pracy, modlitwy, otwarcia na Słowo Boga, wsparcia sakramentalnego. Nikt nie powinien drugiemu człowiekowi przysięgać miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej tylko na chwilę. Niektórzy dziś ulegają takiej modzie, ciągle czynią coś na próbę kochać też chcą na próbę, ale to nie jest prawdziwa miłość, bo już Święty Paweł Apostoł napisał, że miłość nigdy nie ustaje, jest ona związana nie tylko z emocją, ale z ofiarą poświęceniem. Pragnienie trwałej miłości, jeszcze raz podkreślę nie tylko uczuciowej, ale związanej z poświęceniem również, zapisane jest to w naszych sercach. Zakładając, że wszystko jest tylko na pewien czas, żyjemy tak naprawdę dla innych, bez całkowitego zaangażowania, bez poświęcenia, bez odpowiedzialności. A to musi nas doprowadzić do dramatu, do poranionego serca, do poczucia odrzucenia i samotności.

Umilowani w Chrystusie siostry i bracia, zmieniają się mody, uwarunkowania, ale jedno jest trwałe, człowiek ciągle chce kochać i być kochanym, pragnie akceptacji i wsparcia. Miłość, bezpieczeństwo, wsparcie i szczęście można odnaleźć przy drugiej osobie, która kocha i jest kochana, ale wtedy, kiedy podejmujemy wysiłek wierności. To dotyczy małżeństwa, to dotyczy rodziny, to dotyczy życia konsekrowanego i kapłaństwa. Problemy pojawiają się wszędzie, jeszcze raz to przypomnę, kryzysów też trudno uniknąć, ale przecież to okazja do podjęcia wysiłku, aby uratować, to co najważniejsze. Kryzys to prawdziwy sprawdzian, miłości, odpowiedzialności i wytrwałości, warto pracować nad miłością, nad relacjami, nad emocjami. Dlatego Papież Franciszek tak często mówi, że w naszych rodzinach potrzeba relacji, spotkania, bliskości. Potrzeba też wymiany międzypokoleniowej. Bardzo potrzeba tego, aby rodzice ze sobą rozmawiali, małżonkowie rozmawiali, aby dziadek, babcia zajmowali odpowiednie miejsce w rodzinie i aby przychodzili ze swoją mądrością, ze swoim świadectwem wiary, ale też mądrości życiowej. Nieustannie trzeba próbować posklejać to, co się zepsuło. Nie można tylko nieustannie wyrzucać tych rzeczy, które nie są doskonałe i zastępować je innymi. Wreszcie warto zaufać Bogu i poprosić

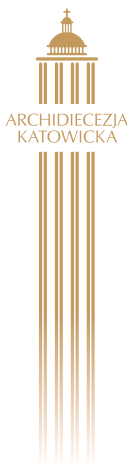
Go o pomoc. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia w rodzinie widział nadzieję, mówił o rodzinie, że ona powinna być Bogiem silna i zdawał sobie sprawę, że Polska, ojczyzna nasza będzie silna, ale pod jednym warunkiem, że rodziny będą silne. To jest ogromne zadanie dla nas.

Przychodzimy tutaj do Matki Bożej, nie tylko po to, aby być blisko jej serca, ale też po to, aby zabrać ze sobą zadanie. Bardzo poważne zadanie. Chociaż kobieta i mężczyzna otrzymali od Twórcy tę samą godność i powołanie, to jednak są także różni, wzajemnie się uzupełniają, tak jak kobiecość męskość są komplementarne. Kobieta i mężczyzna przepełnieni miłością razem stanowią najpiękniejszy obraz człowieka. I człowieka można zrozumieć dopiero wtedy, kiedy patrzymy na kobietę i na mężczyznę. Kobieta i mężczyzna przepełnieni miłością razem stanowią najpiękniejszy obraz człowieka. A z tej miłości wypływa też radość nowego życia, dziecko. Znowu powracamy do wierności Bogu. Z niej oraz z miłości rodzi się bezwarunkowy szacunek do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, to też jest zadanie, które chcemy stąd zabrać, niezwykle trudne, troska o to, aby każde życie było przyjęte z miłością. To też zadanie dla nas, aby nikt, żadna kobieta, żadne małżeństwo nie znalazło się w takiej sytuacji, w której nie będzie miało wsparcia, nie będzie nikogo, kto pomoże przyjąć życie jako wartość, świętość. Szczęśliwe te panie, te kobiety, które obok siebie mają mężczyznę na wzór Świętego Józefa, odważnego, opiekuńczego, wiernego, pełnego miłości. Drogie panie, kobiety za tych mężczyzn dziękujcie, jeśli tacy są.

Przed Maryją w Piekarach chcemy dziś podziękować za naszych rodziców, szczególnie za kobiety, za mamy nasze, w dniu ich pielgrzymki. Ich miłość, odpowiedzialność i wiara sprawiły, że dzisiaj tutaj jesteśmy. Nikogo z nas dzisiaj by tutaj nie było, gdyby nie miłość i poświęcenie kobiety. Wasza wiara was tutaj przyprowadziła. Nasza wspólna wiara nas prowadzi. Ileż kobiet przyjęło życie i miało nadzieję, nawet wówczas, gdy jej zabrakło innym.

Ja tutaj przychodzę też jako pierwszy, jeszcze raz to powtórzę, podziękować za dar mojego życia, też była odwaga mojej mamy i ogromne zaufanie Matce Bożej. Dlatego też nad tym tematem trudno mi mówić bez emocji, bez zaangażowania uczuciowego i myślę, że wielu mogło by tutaj przyjąć i dać świadectwo, podziękować.

Jak każdy duchowny, ja również byłem świadkiem radości małżonków, kobiet, poświęcenia, świadectw miłości, ale też widziałem łzy



opłakujące grzech, łzy braku zrozumienia, sił, opuszczenia, problemów rodzinnych, wychowawczych problemów, czy związanych z plagą pijactwa i alkoholizmem. Jestem też świadomy, że niekiedy w trudnych czasach brakuje nam wiary, ponieważ zewsząd wciska się do naszych domów, do naszych umysłów laicyzacja, w jakimś sensie wciska się też właśnie ta kultura tymczasowości. Ale czy to jest powód, aby odejść od Boga i stracić nadzieję? Na pewno jest to wyzwanie dla nas wszystkich, aby jeszcze żarliwiej się modlić i być jeszcze odważniejszym w wyznawaniu wiary. W każdym miejscu, w każdym czasie trzeba wspierać małżeństwo i rodzinę, chronić życie od poczęcia do naturalnej śmierci, bez tego szacunku świat nie będzie bardziej ludzki.

Jesteśmy tutaj zebrani, ponieważ uwierzyliśmy, gdybyśmy nie uwierzyli już dawano by nas tutaj nie było, nie byłoby tej pięknej tradycji. Ale my postaviliśmy wszystko na Maryję, na Pana Jezusa, na Boga, nawet w tym trudnym czasie chcemy trwać w Kościele, odważne i zdecydowanie. Tak jak umiemy czynić go bardziej świętym, naprawić, eliminować to co słabe, nieustannie się nawracać, bo uwierzyliśmy, że to Jezus ma słowa życia wiecznego. Więc gdybyśmy odeszli, to dokąd? Do idoli tego świata, zmiennych ideologii i dziwnych filozofii czy mody? Módlmy się o silną wiarę i nadzieję, byśmy w pełni świadomie mogli powtórzyć słowa za świętym Piotrem „Panie, Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy w nie uwierzyli i poszliśmy za Tobą, bo jesteś naszym Panem i Zbawicielem.” Amen

PERSONALIA

160

Dekrety i nominacje

Ks. Bednarski Damian	proboszcz parafii Świętego Urbana Papieża i Męczennika w Woli
Ks. Dziura Łukasz	ceremoniarz archidiecezjalny
Ks. Piper Łukasz	notariusz Sądu Metropolitalnego w Katowicach

Zwolnieni z funkcji i urzędów

Ks. Rosiak Robert

zwolniony z obowiązków duszpasterskich w Archidiecezji Katowickiej i delegowany do posługi w diecezji Viviers we Francji

Ks. Szolucha Grzegorz

zwolniony z obowiązków duszpasterskich w Archidiecezji Katowickiej i delegowany do posługi w diecezji Viviers we Francji

Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

- 138 List Apostolski Traditionis Custodes w sprawie stosowania Liturgii Rzymskiej sprzed reformy z 1970 r. 449
- 139 List do biskupów całego świata o stosowaniu Liturgii Rzymskiej sprzed reformy z 1970 r. 453
- 140 Orędzie na V Światowy Dzień Ubogich 460

EPISKOPAT POLSKI

- 141 Oświadczenie w kwestii szczepień przeciw Covid-19 462
- 142 Komunikat Archidiecezji Krakowskiej dotyczący abp. Wiktora Skworca 463
- 143 Apel ws. dnia solidarności z poszkodowanymi w nawałnicach w Polsce, Niemczech, Belgii i Holandii 464
- 144 Apel w związku ze wzrostem zakażeń koronawirusem w Europie . . 465
- 145 Komunikat na XXII Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa 468
- 146 Apel na sierpień – miesiąc abstynencji 2021 473
- 147 Komunikat dotyczący współpracy Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży z Państwową Komisją ds. Pedofilii 476
- 148 Komunikat Kierownika Biura Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży 477
- 149 Komunikat ws. uchodźców docierających do Polski 480
- 150 Komunikat Rady Biskupów Diecezjalnych KEP 482
- 151 Apel ws. Dnia Solidarności z Afgańczykami 483
- 152 Komunikat: Prof. Aleksander Bańka delegatem Kościoła w Polsce na otwarcie procesu synodalnego 485

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWOREC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

- 153 Słowo do wiernych i duchowieństwa Archidiecezji Katowickiej . . 486
- 154 List do księży w związku z I Światowym Dniem Dziadków i Osób Starszych 488
- 155 Zaproszenie na Pielgrzymkę Kobiet i Dziewcząt do Piekary Śląskich . . 490
- 156 Prośba o modlitwę 491
- HOMILIE METROPOLITY**
- 157 Wprowadzenie proboszcza, Piekary Śląskie, 8 sierpnia 2021 494
- 156 Święto Wojska Polskiego, Katowice, 14 sierpnia 2021 490
- 158 40. rocznica sakry biskupa gliwickiego seniora Jana Wieczorka, Rudy Raciborskie, 15 sierpnia 2021 497
- 159 Pielgrzymka kobiet i dziewcząt, Piekary Śląskie, 22 sierpnia 2021 . . 501
- 160 **PERSONALIA** 516



